



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

Nr 1 (205) | STYCZEŃ 2023 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420





Orszak Trzech Króli w Brzozowie



Objawienie Pańskie, nazywane również świętem Trzech Króli, wyjątkowo uroczysto obchodzono w tym roku w Brzozowie. 6 stycznia br. bowiem, po raz pierwszy w historii, ulicami miasta przeszedł Orszak Trzech Króli, zaś w barwnym korowodzie maszerowali liczni mieszkańcy Brzozowa i powiatu brzozowskiego w różnym przedziale wiekowym. Wszystkich, zaopatrzonych w chorągiewki i korony, połączyło wspólne kolędowanie, a także skupienie w modlitwie podczas jednego z najwcześniejszych świąt, ustanowionych przez kościół.

- Bóg objawia nam siebie, choć ludzkość spodziewała się pewnie innego przyjscia Zbawiciela na świat. A Pan pojawił się jako niemowlę, małe dziecko – zaznaczył podczas uroczystej mszy świętej ksiądz prałat Franciszek Goch – Proboszcz parafii w Brzozowie. Święto wprowadzono na początku IV wieku na Wschodzie. We wczesnym chrześcijaństwie dzień ten obchodzono był w tej części świata jako Boże Narodzenie, zaś od końca IV wieku w kościele łacińskim jako święto niezależne. – Tegorocznym orszakom towarzyszy hasło „Niechaj prowadzi nas gwiazda”, a ich przewodniczką jest Gwiazda Betlejemaska. Ta symbolika informuje nas o tym, że warto udać się za bożymi drogowskazami, dostrzec wskazówki Boga, prowadzące nas, jak niegdyś Mędrców ze Wschodu, do nieba – podkreślił Proboszcz Franciszek Goch. Treścią święta są trzy wydarzenia, w których Bóg objawił się światu w Chrystusie: pokłon Mędrców ze Wschodu, który oddali nowo narodzonemu

Chrystusowi w Betlejem, przyjęcie przez Chrystusa chrztu od Jana w Jordanie oraz cud przemienienia wody w wino w Kanie Galilejskiej. – *Królowie Azji, Europy i Afryki uświadamiają nam cel podróży, jakim jest złożenie pokłonu Zbawicielowi Świata i wyrażenie wdzięczności Bogu poprzez ofiarowanie symbolicznych darów: mirry, kadzidla i złota. Również otrzymujemy wskazówki od Boga w naszym codziennym życiu, dzięki czemu możemy odnaleźć światło, prowadzące do Jezusa. Wszyscy podążamy drogą życia, zatem niech wiedzie nas ona do miejsca, gdzie Gwiazda Betlejemaska zaprowadziła Mędrców ze Wschodu* – powiedział Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski.

Motyw światła właśnie akcentuje wyjątkowo mocno święto Trzech Króli. A z czym człowiek kojarzy światło? Przykładowo z wytyczonym jasnością szlakiem, którym powinniśmy podążać, poruszać się. Z nadzieją poprawy losu, jak płynący statkiem po wzburzonych falach morza, widzący z daleka światło latarni. – *W biblii światło oznacza po prostu życie. Kiedy Izraelici wracają z niewoli babilońskiej są wolni, ale jednocześnie bardzo słabi, a dookoła nich wciąż czyha wielu wrogów. Oto ciemność okrywa ziemię i gesty mrok spowija ludy. Mowa o ciemności oddzielonej przez Boga od światłości podczas tworzenia świata. Ciemność właśnie to symbol strachu i grzechu. Co więcej, słowo „okrywa” tłumaczy się także jako „pochłania”. Ciemność, strach oraz śmierć pochłaniają ziemię. Tak wygląda świat bez Boga. Nadchodzi jednak nadzieja, uświada-*





mijająca, że na świecie istnieje też światło. I prorok Izajasz mówi do Jerozolimy: powstań, świeć. Ale czym ma świecić zniszczone miasto. Nie ma w nim przecież ani piękna, ani światła. Są zgłiszcza, ciemność i smutek. Izajasz odpowiada: Chwała Pańska rozbłyśka nad tobą, Jerozolimo jest nad tobą Bóg, światłość wieczna, źródło światła. Świeć światłem odbitym, należącym do Boga, bo do takiego światła przybędą królowie z darami, córki i synowie Narodu Wybranego, do takiego światła powróci życie – głosił w swojej homilii diakon Wojciech Nogaj.

Uroczystości święta Trzech Króli rozpoczęły się od mszy św. w brzowski Bazylice Mniejszej, po zakończeniu której w sformowanym orszaku uczestnicy przemieścili się na brzowski Rynek, gdzie w bożonarodzeniowej szopce Trzej Królowie złożyli Dzieciątka dary. Następnie rozpoczął się koncert kolęd w wykonaniu dzieci i młodzieży z Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis pod kierunkiem Marioli Friedek. Organizatorami pierwszego w historii Brzozowa orszaku byli: Starosta Brzozowski, Burmistrz Brzozowa oraz

Proboszcz Parafii w Brzozowie. Inicjatywę wsparły też brzowskie placówki oświatowe: Szkoła Podstawowa Nr 1 i I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie, a także Chór Parafialny.

Sebastian Czech



Dodatkowe środki w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych

O rekordowych środkach, które trafiły do naszego województwa w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych mówiła 9 stycznia 2023 r. Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart podczas konferencji prasowej.

W listopadzie ubiegłego roku wojewoda dokonała rozstrzygnięcia naboru złożonych wniosków o objęcie w roku 2023 dopłatą do przewozów autobusowych. Przystąpiło do niego w sumie 50 organizatorów: 39 gmin, 1 związek międzygminny, 2 związki powiatowo-gminne i 8 powiatów. W wyniku oceny złożonych wniosków wszystkie zostały zakwalifikowane jako spełniające warunki określone dla Funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Jednak dostępna alokacja pozwoliła na zawarcie umów o dopłaty z 43 organizatorami. W związku z tym wojewoda zwróciła się do Ministerstwa Infrastruktury o uzupełnienie brakujących środków w kwocie prawie 23 mln zł. Oznacza to, że wszyscy organizatorzy, którzy ubiegali się

o dofinansowanie przewozów autobusowych otrzymają wsparcie według złożonego zapotrzebowania. – Dzięki rozpoznaniu wniosku wojewody podkarpackiego, do 52 mln zł, które były od początku przeznaczone dla naszego województwa, decyzją ministra infrastruktury otrzymaliśmy dodatkowe wsparcie w kwocie prawie 23 mln zł, co pozwoli zawrzeć umowy na organizację transportu publicznego z wszystkimi podmiotami, które przystąpiły do naboru. W związku z tym fundusz w naszym województwie w roku 2023 będzie osiągał rekordową kwotę w wysokości prawie 75 mln – zaznaczyła wojewoda Ewa Leniart.

Wojewoda dodała, że pozwoli to na dofinansowanie 416 linii komunikacyjnych przy łącznej liczbie 25 mln wozokilometrów. Kwota dopłaty będzie wynosić nie więcej niż 3,00 zł do 1 wozokilometra przewozów o charakterze użyteczności publicznej, przy wkładzie własnym organizatora w wysokości nie mniejszej niż 10% ceny usługi.

O tym, jak ważne jest rządowe wsparcie dla organizatorów transportu mówili podczas spotkania z mediami Starosta Jarosławski Stanisław Kłopot oraz Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. Podkreślali, że dzięki nowym liniom komunikacyjnym mieszkańcy przede wszystkim z mniejszych miejscowości mają możliwość dotarcia środkami transportu publicznego do pracy, szkół, placówek zdrowia i instytucji kultury. – Z funduszu korzystamy od 2019 r. Dzięki dodatkowym liniom zwiększyła się np. liczba dzieci i młodzieży dojeżdżających do szkół do miasteczka – powiedział Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. – To bardzo istotne wsparcie ze strony rządu, które pozwala nam – samorządom powiatowym rozwiązywać problemy związane z tzw. wykluczeniem komunikacyjnym. Na terenie powiatu jarosławskiego mamy 71 linii, które objęte są dofinansowaniem. Na ten rok otrzymaliśmy prawie 10 mln 300 tys. wsparcia – mówił Starosta Jarosławski Stanisław Kłopot.

Archiwum PUW w Rzeszowie

<http://www.powiatbrzozow.pl>



Rak piersi – leczymy razem

Interdyscyplinarną konferencję poświęconą opiece nad pacjentkami chorującymi na raka piersi zorganizowano w Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym 10 grudnia 2022 roku. Spotkanie, odbywające się pod hasłem „Rak piersi – leczymy razem”, dedykowa-



może wykonywać lekarz rodzinny. Generalnie uświadamiamy, że leczenie raka piersi powinniśmy prowadzić wspólnie, wtedy korzystają na tym pacjentki – powiedział lek. med. Dariusz Sawka, Zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa Szpitala w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego. Równolegle z prelekcjami lekarzy dotyczącymi kompleksowej opieki nad pacjentkami z chorobami piersi odbywały się zajęcia warsztatowe dla pielęgniarek w poszczególnych grupach tematycznych. - 80 pielęgniarek wzięło udział w warsztatach, które zorganizowaliśmy w budynku H, na oddziale dziennym chemioterapii. Podczas szkolenia poruszano następujące zagadnienia: dostępność naczyniowa w opiece niestacjonarnej, wybrane terapie wspomagające i onkologiczne w terapii domowej, zarządzanie raną u chorych onkologicznie, techniczne aspekty wyrobów medycznych używanych do zapewnienia dostępu naczyniowego – poinformowała dr n. o zdr. Jolanta Sawicka, koordynator Dziennego Oddziału Chemioterapii i Hematologii Onkologicznej w Szpitalu w Brzozowie.

Podkreślić należy rolę pielęgniarek środowiskowych, bowiem ich kontakt z chorymi wiąże się dodatkowo z różnymi korzyściami.



no przede wszystkim pielęgniarkom i lekarzom podstawowej opieki zdrowotnej.

- Cele tej konferencji były różne. Z jednej strony chodziło o informację, przypomnienie o problemie, który jest obok nas, którego nie możemy wypierać i musimy, jako personel medyczny, lekarski, sprostać wyzwaniu cywilizacyjnemu. Z drugiej natomiast, poprzez takie spotkanie, chcemy ułatwiać pewne działania pacjentkom. Część leczenia bowiem może odbywać się w domach chorych. Przykładowo leczenie wspomagające, badania laboratoryjne

Przed wszystkim edukują pacjentki w jaki sposób zachować się w pewnych sytuacjach zagrożenia zdrowia przy leczeniu onkologicznym, wiedzą ponadto jak wspierać pacjentkę w leczeniu onkologicznym oraz przekazują pacjentkom informacje w jakim trybie uzyskać poradę od pielęgniarki środowiskowej. Bardzo istotnym tematem poruszonym podczas konferencji było leczenie ran związanych z procesem nowotworowym. - Rany mogą występować jako pierwotne uszkodzenia skóry związane z nowotworem, mogą to być uszkodzenia wtórne związane z przerzutami, czy naciekiem nowotworu. Występują też rany związane bezpośrednio z procesem leczenia chirurgicznego, leczenia onkologicznego,



również występujące po leczeniu onkologicznym. Pacjenci wymagają kompleksowej opieki, ponieważ rany poradiacyjne, czy zainfekowane rany chirurgiczne nie goją się dobrze. Większość pacjentów zaopatrujemy ambulatoryjnie, część otrzymuje odpowiednie instrukcje i zaopatruje sobie rany w domu, przychodząc do nas do kontroli. Inni znajdują się pod opieką lekarzy i pielęgniarek środowiskowo-rodzinnych – oznajmił dr hab. n. o zdr. Dariusz Bazaliński z Poradni Leczenia Ran Przewlekłych w Szpitalu w Brzozowie.



Wracając konkretnie do nowotworu piersi stwierdzić należy kilka niepokojących faktów dotyczących tej choroby. Pierwszy to taki, że aktualnie nowotwór piersi jest najczęściej występującym rakiem u kobiet. Nowotwór dotyka coraz młodsze kobiety, na dodatek zatrważające statystyki związane są ze śmiercią chorujących. Niestety co trzeciej pacjentki nie udaje się uratować. - Sposób na odwrócenie tej fatalnej tendencji jest tylko jeden. Mianowicie działalność



edukacyjna, skłanianie pacjentek, uświadamianie i namawianie do wykonywania badań profilaktycznych. Również do samobadania kobiet młodych, a także badań profilaktycznych ultrasonograficznych, a u pacjentek między 50, a 70 rokiem życia do korzystania dostępnych dla nich raz na dwa lata badań mammograficznych, dostępnych bez skierowania. Wystarczy zadzwonić do ośrodka wykonującego takie badania i umówić się na konkretny termin – powiedział lek. med. Józef Gancarz koordyna-



tor merytoryczny Centrum Leczenia Chorób Piersi – BCU w szpitalu w Brzozowie. Podkreślił jeszcze, że mammografia była, jest i będzie podstawowym badaniem profilaktycznym i podstawowym badaniem w diagnostyce i zapobieganiu raka piersi. Nie można jej zastąpić ani badaniem USG, ani żadnym innym. Badanie ultrasonograficzne uznaje się za dodatkowe, uzupełniające, zaś za badanie profilaktyczne tylko u kobiet młodych, między 20, a 30 rokiem życia, u których zresztą w razie potrzeby, mammografia jest również wykonywana. – Z naszej strony jesteśmy przygotowani, żeby objąć opieką i profilaktyką każdą grupę pacjentek. Problem, z którym zmagamy się w naszym województwie, to bardzo niska zgłaszalność pacjentek na badania profilaktyczne. W skali kraju wynosi poniżej 50 procent, co już i tak stanowi najniższy wynik w Europie, a na Podkarpaciu sytuacja wygląda jeszcze gorzej. Kwestia profilaktyki, promocji zdrowia leży w gestii różnych osób, między innymi nas lekarzy, ale również samorządowców, zakładów pracy. Jeżeli nie będzie wspólnej mobilizacji, podnoszenia tego problemu w rozległych środowiskach, to liczby zgłoszeń nigdy nie podniesiemy – dodał lek. med. Dariusz Sawka, zastępca dyr. ds. leczenia szpitala w Brzozowie.

Pierwsze objawy, które powinny zaniepokoić kobietę często widoczne są gołym okiem. Należą do nich między innymi: zniekształcenie zarysów skóry, jej wciąganie lub uwypuklenie. Ponadto wciągnięcie brodawki sutkowej, krwisty, bądź ciemnobrunatny wyciek z brodawki sutkowej, w końcu guzek na piersi wyczuwalny podczas samobadania. – Należy podkreślić, że nie każdy guz piersi jest rakiem. Jednakże stwierdzony przez kobietę guz, którego wcześniej nie było, zawsze powinien być poddany diagnostyce – uczulał potencjalne pacjentki lek. med. Józef Gancarz. Przyspieszamy wówczas moment rozpoznania i zwiększamy szanse pacjentek na wyzdrowienie, przeżycie. Współcześnie rak piersi w znakomitej większości przypadków leczony jest przy pomocy zabiegów oszczęd-



dzających, czyli polegających na usunięciu guza piersi i kilku węzłów chłonnych dołu pachowego. – *Oczywiście występują sytuacje, kiedy chirurdzy onkolodzy amputują pierś, ale o tym zawsze decyduje konsylium i dzieje się to na etapie mocno zaawansowanej choroby* – uzupełniał lek. med. Józef Gancarz. Profesjonaliści medyczni odgrywają najważniejszą rolę w profilaktyce, diagnostyce i leczeniu chorób piersi, lecz bez wątpienia wspomnieć należy również o jakości sprzętu, jakim dysponuje Szpital Specjalistyczny w Brzozowie Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny w zakresie sprawowania opieki nad pacjentkami chorymi na raka piersi. – *Dysponujemy sprzętem najnowszym i najwyższej klasy, jaki jest dostępny na światowych rynkach medycznych. Mammografy firmy Siemens umożliwiają wykonywanie badań typu tomosynteza, mammografii spektralnej,*



wszelkiego rodzaju biopsji. Poza tym posiadamy wysokiej klasy rezonans magnetyczny, niedawno modyfikowany, czy aparat USG dostosowany specjalnie do diagnostyki zmian w piersiach.

Niczego lepszego obecnie nie produkuje się na świecie – opisał dostępny sprzęt w brzozowskim szpitalu lek. med. Józef Gancarz.

Podsumowując, jeszcze raz zachęcamy do mammograficznych badań profilaktycznych, a także do rozmawiania o problemie w rodzinie, czy wśród znajomych. – *Nakłaniajmy, namawiajmy swoich krewnych, znajomych, nie bójmy się poruszać tematu raka piersi. Rak piersi wcześniej wykryty jest dzisiaj chorobą całkowicie wyleczalną. Diagnoza w odpowiednim czasie pozwala na szybki powrót pacjentek do pełnych funkcji rodzinnych i społecznych. Wyleczone pacjentki normalnie pracują, rodzą dzieci, wyjeżdżają na wakacje, robią wszystko to, co zdrowe osoby. Warto zatem o raku piersi rozmawiać oraz przeprowadzać profilaktyczne badania mammograficzne* – podsumował lek. med. Józef Gancarz, koordynator merytoryczny Centrum Leczenia Chorób Piersi – BCU w Szpitalu w Brzozowie.

Sebastian Czech

Otwarcie Poradni Leczenia Bólu w Brzozowie

Problem dolegliwości bólowych towarzyszy pacjentom w różnych schorzeniach. Przede wszystkim u pacjentów z chorobą nowotworową. Z myślą o takich osobach w Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie otwarto Poradnię Leczenia Bólu. – *Poradnia ta będzie służyć przede wszystkim pacjentom z chorobą nowotworową ale nie tylko. Będzie również dla tych, którym ciężko jest zniwelować dolegliwości bólowe,*



powodujące dysfunkcję całości organizmu – poinformował lek. Dariusz Sawka – Zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa.

Poradnia powstała dla pacjentów, którzy cierpią z powodu bólu ostrego lub przewlekłego. Duża część pacjentów leczących się w brzozowskim ośrodku onkologicznym te dolegliwości ma. – *Staramy się im pomóc i działać kompleksowo. Niedawno została otworzona poradnia rehabilitacji. Poradnia leczenia bólu jest poniekąd jej przedłużeniem. Dzięki temu zajmujemy się pacjentem kompleksowo, czyli od momentu rozpoznania choroby nowotworowej, poprzez cały cykl leczenia, nie zostawiając tych pacjentów po zakończonej terapii. Zajmujemy się tutaj nie tylko pacjentem onkologicznym. Zapraszamy wszystkie osoby, które cierpią z powodu różnych dolegliwości bólowych np. bólów towa-*

rzyszących chorobom zwyrodnieniowym stawów, kręgosłupa, bólów głowy oraz innych zespołów bólowych, które uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie pacjentów. W terapii wykorzystujemy metody farmakologiczne m.in. leczenie marihuaną, blokady nerwów obwodowych oraz nefarmakologiczne jak akupunktura. W planach mamy wykonywanie zabiegów termolezji – powiedział lek. med. Wojciech Pałys – Kierownik Poradni Leczenia Bólu.

– *Dla nas jako organizacji najważniejsze jest godne i komfortowe leczenie pacjentów. Otwarcie poradni leczenia bólu pozwoli osobom cierpiącym na chroniczne i dokuczliwe objawy bólowe, stanowiące nieprzyjemną „pamiątkę” po przebytej i wyleczonej chorobie oraz na zniwelowanie ich cierpienia. Lekarze tutaj nie tylko mogą znaleźć sposób na złagodzenie objawów, ale także zasugerować konsultacje i badania, które umożliwią rozpoznać źródło problemu. Najbliższa taka poradnia mieści się w Rzeszowie, tym bardziej cieszy jej otwarcie w Brzozowie. Dzięki temu pacjenci nie muszą pokonywać nawet do 200 km, by uzyskać pomoc* – podkreśliła Anna Nowakowska – Prezes Stowarzyszenia SANITAS.

Rejestracja do Poradni Leczenia Bólu znajduje się pod numerem telefonu 13 43 09 525.

Informacja SANITAS Stowarzyszenia na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi



40 osób straciło życie, ponad 10 tysięcy działaczy Solidarności zostało internowanych, na akcję policyjno-wojskową w całej Polsce skierowano 70 tysięcy żołnierzy, 30 tysięcy milicjantów, blisko 2 tysiące czołgów i tyle samo wozów pancernych. Takie między innymi statystyki dotyczyły stanu wojennego, wprowadzonego w Polsce 13 grudnia 1981 roku przez rządzącego wówczas krajem generała Wojciecha Jaruzelskiego. Uroczyste upamiętnienie tego wydarzenia w Brzozowie miało miejsce 13 grudnia br., zaś organizatorami przedsięwzięcia byli: Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, kapitan Jan Jastrzębski – Dziekan Korpusu Oficerów Zawodowych Wojsk Lądowych, Jan Giefert – Komendant Jednostki Strzeleckiej

dzinę milicyjną. W każdej chwili wielu spośród naszych ojców mogło otrzymać powołanie do wojska. Na ulicach stacjonowały pojazdy pancerne, czołgi, można było spotkać żołnierzy. Ponad 40 lat temu wielu oddało życie, żeby pokazać, że nie godzą się na ówczesną politykę państwa. Dlatego dzisiaj każdy powinien odnosić się z szacunkiem do tych, którzy kilkadziesiąt lat temu chcieli zaprzestować i zażądać wolności, którą obecnie się cieszymy – powiedział podczas homilii ksiądz Bartosz Gręda z brzozowskiej parafii. Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego burzyła porozumienia z sierpnia 1980 roku, delegalizowała dziesięciomilionowy Niezależny Samorządny Związek

odważniejszych synów, córki naszej ojczyzny – podkreślił ksiądz Bartosz Gręda.

Prześladowanych wspierał ksiądz Jerzy Popiełuszko, obecnie patron powiatu brzozowskiego, uczestnicząc między innymi w procesach działaczy Solidarności, rozdzielając dary przywożone z zagranicy dla pozabawionych pracy działaczy, czy w końcu organizując msze za ojczyznę w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki. Ksiądz Je-



41 rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce



Zawodowy „Solidarność”, zaostrzała restrykcje wobec opozycjonistów. - 13 grudnia 1981 roku nad Polską zgasło światło, rozpalone chwilę wcześniej przez Solidarność. Światło wolności. Noc stanu wojennego, jego konsekwencje to wiele krzywd i zbrodni doświadczanych przez Polaków. Zawsze tak się dzieje, kiedy od racji ważniejsza jest siła. Wydarzeniem, nie mającym żadnego usprawiedliwienia ani w konstytucji, ani w żadnym innym akcie prawnym, odezwali się

ludzie chcący za wszelką cenę bronić własnych interesów. Nikt inny ich nie interesował. Odezwali się brutalnie, aby więzieniem, internowaniem, zastraszaniem, a nawet torturami, czy mordami upokorzyć najlepszych, naj-

rzego zamordowała Służba Bezpieczeństwa w październiku 1984 roku. - *Błogosławiony Ksiądz Jerzy Popiełuszko, kapłan męczennik, ofiara komunistycznych intryg, prześladowań. Ten, który nie bał się mówić, że czarne jest czarne, a białe jest białe. Równocześnie powtarzając, że jako synowie Boga nie możemy być niewolnikami* – dodał ksiądz Bartosz. Do organizatorów oraz uczestników uroczystości list skierował Prezes Prawa i Sprawiedliwości, Jarosław Kaczyński. Treść odczytał kapitan Jan Jastrzębski - Dziekan Korpusu Oficerów Zawodowych Wojsk Lądowych. - *Szczególną cześć oddajemy tym, którzy nie godząc się na ciemnienie ojczyzny, oddali Rzeczypospolitej to, co mieli najcenniejsze, czyli własne życie. Również tym, którzy prześladowani, represjonowani, czy szykanowani cierpieli w ten czy inny sposób za wspólną sprawę. Te ofiary złożone przez pokolenie Solidarności, tak jak i przez poprzednie generacje, którym przyszło zmagać się o wolną i niezależną Polskę myślą bądź czynem, tak zbrojnym jak*

2222 w Brzozowie. Rocznicowe obchody rozpoczęto mszą świętą w brzozowskiej bazylice mniejszej.

- *Polskę odcięto od świata, zamknięto lotniska, wyłączono telefony, na obszarze całego kraju wprowadzono go-*



i wyrażającym się codzienną pracą na rzecz umacniania polskości, nie poszły na marne. To z nich, z tego wielkiego dziejowego zbiorowego wysiłku milionów Polek i Polaków, powstała nasza współczesna wolność – napisał w liście były Premier. Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego stan wojenny odniósł odwrotny skutek do tego, jakiego oczekiwali jego autorzy, czyli komunistyczni dygnitarze. - Stan wojenny miał tę wolność, którą przyniosła pierwsza Solidarność, zdławić. Miał zabić w nas pragnienie godnego, lepszego życia. Ale tego uczynić nie zdołał. Zrodził natomiast w nas męstwo w tym szczególnym rozumieniu, jakie w swoich naukach nadawał temu pojęciu Błogosławiony Ksiądz Jerzy

Sprawę wdzięczności dla wszystkich Polaków, walczących wówczas za wolność Polski, poruszyła z kolei w swoim liście Ewa Leniart, Wojewoda Podkarpacki. - Obchodząc każdego roku rocznicę tych tragicznych wydarzeń pamiętajmy o wysiłkach milionów Polaków, którzy walczyli przede wszystkim o wolną Polskę. Pamiętajmy o tych, którzy więzieni i internowani nie wyrzekli się ideałów, lecz z podniesioną głową znosili wszelkie upokorzenia. Pamiętajmy o nich wszystkich i przekazujemy tę pamięć kolejnym pokoleniom. Dziękując im jednocześnie, że stając do nierównej walki tworzyli podstawy naszej wolności. Wspominając te wydarzenia śp. Prezydent Lech Kaczyński powiedział: Wolna Polska

NKWD i UB. - Dziś jak co roku, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego oraz brawurowej akcji odbicia z aresztu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Brzozowie 11 żołnierzy Armii Krajowej składamy hołd tym wszystkim Polkom i Polakom, którzy nie wyrzekli się pragnienia życia w niepodległej, wolnej, sprawiedliwej Polsce i na różne sposoby dawali temu wyraz swoim działaniem – pisał do organizatorów i uczestników obchodów Jarosław Kaczyński. Szef partii rządzącej odniósł się też do obecnej sytuacji międzynarodowej, a w szczególności do wojny toczącej się za naszą wschodnią granicą po napaści Rosji na Ukrainę. – Dziś to męstwo wyrastające z pragnienia życia w wolności i niezależności widzimy u naszych Ukraińskich Braci, którzy od 24 lutego zmagają się z barbarzyńską napaścią rosyjskiego najeźdźcy, który odmawia im prawa do bycia odrębnym narodem o swoistej, sobie tylko właściwej kulturze, a tym samym do samodzielnego bytu państwowego. To co się dzieje od 8 lat za naszą wschodnią granicą pokazuje dobitnie, że wolność nie jest dana raz na zawsze, że o piękny kwiat swobody trzeba się nieustannie troszczyć, że gdy istnieją wrogowie wolności, to niezależny byt wolnych narodów jest zagrożony. Dlatego mam nadzieję, że obywatele Polski będą nieustająco strzec tej wolności oraz swoją postawą umacniać jej duchową i materialną siłę – podsumował Jarosław Kaczyński.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele parlamentarzystów, służb mundurowych, poczty sztandarowe, harcerze, samorządowcy, mieszkańcy Brzozowa i powiatu brzozowskiego. Odbыл się Apel Pamięci, zaś pod obeliskiem Bł. Księdza Jerzego Popiełuszki i pod tablicą Pamięci byłego więźnia NKWD i UB złożono kwiaty oraz zapalono znicze.

Sebastian Czech



Popiełuszko – uzasadniał Jarosław Kaczyński. A Ksiądz Popiełuszko, Kapelan Solidarności, mówił między innymi: podstawowym warunkiem wyzwolenia człowieka ku zdobywaniu prawdy, a tym samym ku likwidowaniu zła, którym jest kłamstwo, będzie zdobycie cnoty męstwa. Cnota męstwa jest przewyciężeniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu.

nie zrodziła się z niczego. Zrodziła się z wysiłku wielu tysięcy Polek i Polaków. I to jest nasz sukces. Możemy powiedzieć, że wolność wywalczyliśmy sobie sami, a teraz musimy zrobić wszystko, żeby wolność tę wykorzystać jeszcze lepiej niż dotąd – przekazała wojewoda Ewa Leniart. Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego połączono z 78 rocznicą rozbicia w Brzozowie więzienia





POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel. +48 222500115

Grypa - jak można się przed nią bronić

Grypa jest ostrą chorobą o etiologii wirusowej, charakteryzującą się bardzo dużą zakaźnością.

Wirus grypy atakuje osoby w każdym wieku i chociaż zakażenie zazwyczaj przebiega stosunkowo łagodnie, to w określonych grupach pacjentów może być przyczyną poważnych powikłań, a nawet zgonów. Najskuteczniejszym sposobem zwalczania grypy jest profilaktyka, a jej podstawowym elementem jest swoista immunizacja w postaci szczepień ochronnych.

Zakażenia grypowe najczęściej występują wśród dzieci, ponieważ:

- brak jest pamięci immunologicznej dotyczącej wirusów grypy krążących w populacji we wcześniejszych sezonach epidemicznych,

- duża łatwość transmisji wirusa grypy w skupiskach dziecięcych (żłobki, przedszkola, szkoły, internaty, obozy i kolonie).

Drugą grupą osób związanych z ryzykiem wystąpienia grypy o ciężkim przebiegu i powikłań pogrypowych są pacjenci > 65 lat, zwłaszcza przebywający w domach opieki lub placówkach sanatoryjnych.

Zakażenie szerzy się:

- głównie drogą kropelkową – poprzez wdychanie wydzieliny dróg oddechowych osób zakażonych, rozpylanej podczas kaszlu lub kichania
- rzadko poprzez kontakt z przedmiotami (klamki, poręcze, uchwyty w miejscach publicznych czy środkach komunikacji miejskiej) zanieczyszczonymi skażoną wydzieliną z dróg oddechowych.

Grypa jest chorobą, której można skutecznie zapobiegać. Obecnie zalecane są cztery metody profilaktyki grypy:

- stosowanie szczepień ochronnych
- stosowanie leków przeciwwirusowych
- izolowanie pacjentów chorych na grype
- przestrzeganie zasad higieny.

Najlepszym sposobem uniknięcia zakażenia wirusem grypy jest zastosowanie szczepionki przeciwgrypowej, która zawiera antygeny różnych szczepów wirusa grypy. Ponieważ wirus grypy podlega szybkim zmianom antygenowym, konieczne jest coroczne powtarzanie szczepień aktualizowanymi szczepionkami. Szczepienie przeciwko grypie zaleca się przed każdym sezonem epidemicznym wszystkim osobom, które ukończyły 6 miesięcy życia, o ile nie występują u nich przeciwwskazania. Szczególne wskazania do szczepienia istnieją u osób narażonych na zwiększone ryzyko wystąpienia powikłań pogrypowych bądź ciężkiego przebiegu grypy. Ponadto szczepienia przeciwko grypie powinny być zalecane nie tylko pacjentom, u których istnieją wskazania medyczne do ich przeprowadzenia, ale również osobom, które z uwagi np. na charakter wykonywanej pracy mogą przyczyniać się do transmisji wirusa grypy.

Szczepionka przeciwko grypie może być podawana przez cały sezon występowania grypy. Jednak u osób należących do grup zwiększonego ryzyka powikłań pogrypowych, a więc u tych, u których istnieją medyczne wskazania do uodpornienia przeciwko grypie, podobnie u dzieci do 9. roku życia, u których konieczne jest podanie dwóch dawek, szczepienie powinno być rozpoczęte na początku września. W sytuacjach szczególnych podanie szczepionki w późniejszym okresie (styczeń–kwiecień), nawet po stwierdzeniu wzrostu zachorowań na grype w populacji, także jest zalecane.

Podstawowe wskazówki dla pacjenta to:

- pozostanie w domu i odpoczynek
- picie dużej ilości płynów
- stosowanie niesterydowych środków przeciwzapalnych (u dzieci poniżej 16 r.ż nie należy stosować salicylanów)
- u małych dzieci istotne jest nawadnianie i obniżanie gorączki.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie w celu zapobiegania zachorowaniom i szerzeniu się wirusa grypy sezonowej zaleca:

- regularne coroczne szczepienie przeciw grypie,
- częste mycie rąk wodą i mydłem, a w przypadku kiedy to nie jest możliwe środkiem dezynfekującym,
- unikanie bliskiego kontaktu z osobami chorymi,
- unikanie tłumów i masowych zgromadzeń,
- zakrywanie ust i nosa podczas kaszlu oraz kichania.

Zofia Cwynar

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie

KIEDY ZASZCZEPIĆ SIĘ PRZECIW GRYPIE?

Zachorowania i podjęta szczepień na grype. Średnia dobiega zakaźności (na 100 tys. ludności) wg tygodniowych meldunków w sezonie 2016/2017 w porównaniu z sezonem 2015/2016.

W Polsce sezon epidemiczny grypy trwa od października do maja, szczyt zachorowań od stycznia do marca.

- optymalnie przed rozpoczęciem okresu zwiększonej zachorowalności na grype, a więc od września do grudnia.
- jeśli osoba nie może być zaszczepiona odpowiednio wcześniej, szczepienie można wykonać w dowolnym momencie przez cały sezon epidemiczny.

5 KROKÓW DO ODPORNOŚCI PRZECIW GRYPIE

1. Udaj się na wizytę do lekarza rodzinnego.
2. Lekarz przeprowadzi badanie i jeśli nie stwierdzi przeciwwskazań wypisze receptę na preparat lub skieruje Cię od razu do gabinetu zabiegowego.
3. Jeśli kupujesz szczepionkę w aptece, pamiętaj o jej odpowiednim transporcie.
4. Szczepienie domięśniowe wykonuje wykwalifikowany personel medyczny. Po szczepieniu przed wyjściem z przychodni odczekaj kilkanaście minut.
5. Czekaj na efekty. :) Odporność poszczepienną uzyskuje się w ciągu 2-3 tygodni po podaniu szczepionki.

Ćwiczenia zgrzywające służb ratowniczych w Brzozowie

16 grudnia 2022 r. zostały przeprowadzone praktyczne ćwiczenia zgrzywające, których celem była koordynacja działań służb ratowniczych w sytuacji wystąpienia pożaru i potrzebie udzielania pomocy wielu rannym osobom w budynku Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego w Brzozowie. Ćwiczenia zostały zorganizowane przez Szpital Specjalistyczny w Brzozowie Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny i Starostwo Powiatowe w Brzozowie. W ćwiczeniach wzięło udział 5 zastępów Państwowej Straży Pożarnej, 4 zastępy OSP z terenu gminy Brzozów, 2 Zespoły Ratownictwa Medycznego i funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie - łącznie w ćwiczeniach brało udział około 40 ratowników i funkcjonariuszy. Główne działania służb polegały na ewakuowaniu pracowników i petentów Urzędu Miejskiego i Starostwa, obezwładnieniu agresywnego mężczyzny, ugaszeniu zaistniałego pożaru oraz udzieleniu pomocy poszkodowanym osobom znajdującym się w budynku, wraz z transportem osób poszkodowanych do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Brzozowie. Ćwiczenia trwały około dwóch godzin.

Opracowanie: kpt. Sobolak Wojciech/ KP PSP w Brzozowie
Zdjęcie: st. bryg. Krzysztof Folt/ KP PSP w Brzozowie



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.gov.pl/kppsp-brzozow



Brzozowscy strażacy podsumowali rok 2022

Na terenie powiatu brzozowskiego w 2022 roku odnotowano 1058 zdarzeń w tym: 176 pożarów, 855 miejscowych zagrożeń i 27 alarmów fałszywych. Odnotowane działania ratownicze trwały łącznie 1230,2 godziny, w działaniach tych uczestniczyło: 784 zastępy i 2358 strażaków PSP, 927 zastępów i 4495 strażaków OSP z KSRG, 408 zastępów i 1958 strażaków OSP spoza KSRG.

Szacunkowe straty powstałe podczas zdarzeń wyniosły ok. 4 mln 485 tys. zł, w tym budynki 962,4 tys. zł. Natomiast uratowano mienie wartości szacunkowej 18 mln 265 tys. zł.

Zdarzenia w poszczególnych gminach:

Lp.	Gmina	Pożary	Miejscowe zagrożenia	Alarmy fałszywe	Razem
1.	Brzozów	75	329	14	418
2.	Domaradz	14	76	1	91
3.	Dydnia	15	113	4	132
4.	Haczów	20	173	3	196
5.	Jasienica R.	29	81	4	114
6.	Nozdrzec	23	83	1	107
Razem		176	855	27	1058

Podczas zdarzeń współpracowano z:

- Policją - w 289 zdarzeniach,
- Pogotowiem Ratunkowym - w 136 zdarzeniach,
- Pogotowiem Energetycznym - w 15 zdarzeniach,
- Pogotowiem Gazowym - w 3 zdarzeniach,
- innymi służbami (PINB, Pomoc drogowa, Weterynaria) - w 45 zdarzeniach.

Wśród 176 pożarów odnotowano 51 pożarów sadzy w przewodach kominowych. W celu ich ograniczenia, zrealizowano wiele kampanii informacyjnych o tym zagrożeniu i ciężących na użytkownikach budynków obowiązkach stałej kontroli i usuwania sadzy z przewodów dymowych. Od kilku lat ilość tych pożarów stale rośnie. W 2018 było 39 pożarów sadzy, w 2019 – 46, w 2020 – 50, a w 2021 - 64. Pożary te nadal występują i są efektem zaniedbań w tym zakresie.

Przypominamy o tym obowiązku i apelujemy o stały nadzór, bieżące czyszczenie przewodów dymowych i spalinowych oraz o kontrolę drożności ciągów wentylacyjnych. zalecamy również zabezpieczenie naszych mieszkań czujnikiem tlenu węgla.

Opracowanie: kpt. Wojciech Sobolak / KP PSP w Brzozowie
na podst. inf. Wydziału Operacyjno - Rozpoznawczego KP PSP w Brzozowie



Przekazanie obowiązków oficera prasowego KP PSP w Brzozowie



W listopadzie 2022 r. w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie nastąpiło oficjalne przekazanie obowiązków oficera prasowego Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie. Pełnienie tej funkcji jest dodatkowym obowiązkiem poza realizacją stałych zadań przypisanych do stanowiska służbowego. Dotychczasowym oficerem prasowym w brzozowskiej jednostce był mł. bryg. Bogdan Biedka. Obowiązki te pełnił nieprzerwanie od około 1995 roku.

Nowy oficer prasowy kpt. Wojciech Sobolak, to strażak z dwudziestotrzyletnim doświadczeniem zawodowym, pełniący służbę na stanowisku Dowódcy Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej KP PSP w Brzozowie.

Dane kontaktowe: oficer prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie:

kpt. mgr inż. Wojciech Sobolak

e-mail: w.sobolak@podkarpacie.straz.pl

tel. kom. 693 393 629 lub tel.: 13 43 411 41

Nowemu oficerowi prasowemu życzymy wielu sukcesów w służbie informacyjnej tut. komendy.

Opracowanie: mł. bryg. Bogdan Biedka, kpt. Sobolak Wojciech

Zdjęcie: mł. ogn. Ryszard Saj/KP PSP w Brzozowie



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Mikołajkowa niespodzianka dla dzieci

Z okazji dnia Świętego Mikołaja funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie, postanowili umilić czas pacjentom Szpitala w Brzozowie. Wspólna inicjatywa funkcjonariuszy oraz Fundacji Promocji Zdrowia im. dr n. med. St. Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie z pewnością, choćby na chwilę, skierowała myśli pacjentów tych najmłodszych jak

i starszych w bardziej radosnym kierunku. Z pewnością ten dzień na długo zapisze się w ich pamięci.

6 grudnia 2022 r. brzozowscy stróże prawa wraz z misiem POPO - maskotką podkarpackiej Policji, odwiedzili pacjentów hospitalizowanych na oddziale dziecięcym oraz oddziałach onkologicznych, Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie. Wraz z funkcjonariuszami do szpitala przybył Święty Mikołaj. Wspólnie ze swoimi pomocnikami - wolontariuszami z Bliznego, także rozdawał prezenty.

W tegorocznych działaniach brali udział funkcjonariusze z Posterunku Policji w Jasienicy Rosielnej, którzy wręczali dzieciom prezenty. Dzięki wsparciu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej możliwe było przekazanie mikołajkowych prezentów. Za tą świąteczną magię i hojność, w imieniu dzieci serdecznie dziękujemy Urszuli Brzuszek Wójtowi Gminy Jasienica Rosielna, dr Beacie Jamrógiewicz oraz kierownikowi GOPS-u - Danucie Kwolek.

Dzieci były bardzo zadowolone przyjmując takich gości. Policyjna maskotka idąca szpitalnymi korytarzami, radośnie machała „łapką”, wywołując zaciekawienie i uśmiechy, nawet u dorosłych. Uśmiechy pojawiały się także na ustach personelu medycznego, lekarzy i pielęgniarek.

Miś POPO wraz z policjantami odwiedził także dzieci w Domu Pomocy Spo-



łecznej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP w Starej Wsi. Policyjny Miś przekazał im przygotowany dla nich prezent.

*Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
mł. asp. Joanna Baranowska*





PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOSZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Co ma oddychanie do mówienia?

Ma - bardzo dużo. I to nie tylko do mówienia, ale także prawidłowej postawy ciała, normalnego zgryzu, spokojnego snu, odpowiedniej koncentracji uwagi oraz ogólnego zdrowia każdego z nas. Ale od początku... prawidłowy, zdrowy oddech - to oddech nosem. Oddychanie jest jedną z podstawowych czynności organizmu, niezbędne do życia, wykonywane bez użycia świadomości i kontroli, bezwarunkowe. No baaa, ALE - musi się to odbywać nosem! Przy normalnym, fizjologicznym oddechu wargi są domknięte. Już noworodki (jeżeli nie występują u nich żadne obciążenia okołoporodowe lub nieprawidłowości rozwojowe), powinny oddychać przez nos.



Jakie mogą być przyczyny oddychania ustami?

- obniżone napięcie mięśniowe - kiedy mięśnie aparatu artykulacyjnego są zbyt słabe, żuchwa „opada”, wargi nie zamykają się i kształtuje się ustny tor oddechowy;
- przerost migdałków podniebiennych i/lub trzeciego migdała - jedna z najczęstszych przyczyn. Jeśli mamy takie podejrzenie, należy wykonać badanie u laryngologa. Przerost trzeciego migdała, oprócz nieprawidłowego oddychania może prowadzić w skrajnych przypadkach nawet do niedosłuchu. Bardzo często spotykam się też z sytuacją, kiedy po usunięciu trzeciego migdała jama nosowa jest już drożna, ale usta pozostają otwarte i należy wdrożyć intensywną terapię miofunkcjonalną;
- alergie - nos zatłoczony stałym kataralnym alergicznym uniemożliwia prawidłowy oddech;
- wady anatomiczne - np. zbyt krótkie wędzidełko językowe;
- przedłużone podawanie smoczka, butelki (max do 18 m.ż.), ssanie kciuka - używanie tych przedmiotów bardzo utrwalia ustny tor oddechowy, nawet jeśli drogi oddechowe dziecka są drożne.

Jakie są konsekwencje oddychania przez usta?

Opisane wyżej konsekwencje oddychania torem ustnym rzutują na poziom realizacji dźwięków języka polskiego - najczęściej spotykam się z seplenieniem międzyzębowym - wymowa głosek *s, z, c, dz, sz, ż, cz, dż, ś, ź, ć, dź, t, d, n, l* (wszystkich lub tylko niektórych z nich) z językiem wsuniętym między zęby.

"Na pierwszy rzut oka"	Znacznie głębiej:
• Otwarta buzia; • Bładość, słabość, niedotlenienie; • Często - ślinienie; • Język na dnie jamy ustnej; • Charakterystycznie wysunięta i często opuchnięta warga dolna; • Charakterystyczny wygląd twarzy określany jako facies adenoidea - twarz adenooidalna.	• Cofnięcie i obniżenie żuchwy; • Zwężenie szczęki dolnej; • Powoduje to brak zwarecia słów żuchwowych - to z kolei wady zgryzu, a w konsekwencji - wady wymowy; • Próchnica zębów; • Hipotonia m. in.: mięśni warg, żuchwy i policzków; • Powracające infekcje.

dzy zęby. Diagnoza logopedyczna pozwala nazwać problem. Często też należy udać się z dzieckiem na dodatkowe konsultacje - np. do laryngologa/ortodonta/neurologa/fizjoterapeuty/osteopaty (zgodnie z indywidualnymi potrzebami), by wyeliminować przyczynę problemu. Działanie kilkutorowe, obejmuje zarówno eliminowanie infekcji, alergii czy walkę z powiększonym migdałkiem, a także pracę nad przywróceniem prawidłowego toru oddechowego oraz pozycji języka i warg. Odpowiednio prowadzona mioterapeutyczna praca przyczyni się do przywrócenia normalnych funkcji, a w konsekwencji do uzyskania prawidłowej realizacji dźwięków mowy.

Zrób to w domu - ćwiczenia wspierające oddychanie nosem

1. Kotek-mruczek - mruczmy różne piosenki i rytmy (wargi są złączone).
2. Jedzonko - wciąganie długiego makaronu bez użycia rąk.
3. Stempelki - usta malujemy szminką/nutellą/jogurtem i odbijamy na szybie/talerzyku/kartce ślady.
4. Dmuchiwanie baniek/wiatraczków - usta ułożone w „dzióbek” jak do głoski U. Inna wersja - dmuchiwanie na wiatraczek nosem (pomaga również podczas nauki oczyszczania nosa).
5. Pieniste szaleństwo - w misce z wodą i płynem do naczyń, za pomocą słomki, tworzymy jak najwięcej piany i baniek.
6. Nosek - dmuchiwanie nosem na skrawki papieru, które umieszczone są na talerzyku, tuż pod nosem dziecka. Wargi są złączone.

Ewelina Gurgacz
neurologopedka, pedagog



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Współpraca Powiatowego Urzędu Pracy i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzozowie

1 grudnia 2022 roku zostało zawarte porozumienie o współpracy prowadzonej w ramach realizacji programu „Gwarancje dla Młodzieży” pomiędzy Powiatowym Urzędem Pracy w Brzozowie, reprezentowanym przez Dyrektora Józefa Kołodzieja, a Miejską Biblioteką Publiczną w Brzozowie, reprezentowaną przez Dyrektora Krystynę Rymarz.

Misją podjętego porozumienia o współpracy jest realizacja założeń rządowego programu „Gwarancje dla Młodzieży”, w szczególności świadczenie pomocy w dostępie do informacji o sytuacji i prognozach dotyczących lokalnego rynku pracy oraz udzielenie wsparcia młodym osobom z powiatu brzozowskiego w podejmowaniu decyzji o wyborze swojej drogi zawodowej oraz poszukiwania miejsca na rynku pracy.

W ramach podjętej współpracy Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie zobowiązał się do realizacji następujących zadań:

1. Przekazywanie aktualnej informacji o sytuacji na rynku pracy w powiecie brzozowskim, w tym informacji o liczbie osób zarejestrowanych jako bezrobotne i poszukujące pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie z uwzględnieniem wieku, płci, poziomu wykształcenia, miejsca zamieszkania, posiadanego stażu pracy.
2. Przekazywanie informacji oraz wskazywanie źródeł informacji elektronicznych dotyczących prognoz rynku pracy w skali powiatu, województwa i całego kraju, w formie „Barometru zawodów” na dany rok kalendarzowy.
3. Przekazywanie do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzozowie ulotek, broszur, plakatów, folderów oraz elektronicznych materiałów informacyjnych publikowanych w ramach realizacji „Gwarancji dla Młodzieży”.
4. Przekazanie i aktualizowanie bazy danych teleadresowych lokalnych instytucji świadczących pomoc młodym ludziom, takich jak: Mobilne Centrum Informacji Zawodowej w Krośnie, Młodzieżowe Centrum Kariery OHP w Sanoku, Centrum Informacji i Planowania

Kariery Zawodowej w Krośnie, Punkt Informacji o Funduszach Europejskich w Sanoku, Poradnia Psychologiczna – Pedagogiczna w Brzozowie, Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie.

Przekazywanie wymienionych powyżej informacji Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie zobowiązał się realizować w okresach półrocznych oraz na bieżąco w sytuacji pojawiania się innowacyjnych programów i wydarzeń związanych z lokalnym rynkiem edukacyjnym i rynkiem pracy.

Miejska Biblioteka Publiczna w Brzozowie w ramach podjętej współpracy zobowiązała się do realizacji następujących zadań:

1. Udostępnianie informacji przekazywanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie zainteresowanym osobom w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzozowie.
2. Umożliwienie zainteresowanym osobom dostępu do „Pakietów informacyjnych” przekazywanych w formie papierowej przez Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie.
3. Stworzenie klientom Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzozowie możliwości skorzystania ze sprzętu komputerowego i umożliwienie zainteresowanym osobom dostępu do elektronicznych baz

danych zawartych we wskazanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie stronach internetowych o rynku pracy i rynku edukacyjnym.

4. Ekspozowanie w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzozowie informacji o sytuacji na lokalnym rynku pracy, innowacyjnych programach pomocowych dla młodych osób poszukujących zatrudnienia lub planujących swoją ścieżkę kształcenia zawodowego (ekspozycja, ulotek, broszur, folderów i plakatów informacyjnych).

Misją porozumienia o współpracy pomiędzy Powiatowym Urzędem Pracy w Brzozowie a Miejską Biblioteką Publiczną w Brzozowie jest realizacja założeń rządowego programu „Gwarancje dla Młodzieży”, w szczególności świadczenie pomocy w dostępie do informacji o sytuacji i prognozach dotyczących lokalnego rynku pracy.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Brzozowie podejmują współpracę mając na celu udzielenie wsparcia młodym osobom z powiatu brzozowskiego w podejmowaniu decyzji o wyborze swojej drogi zawodowej oraz poszukiwania miejsca na rynku pracy.

Agnieszka Golonka - doradca zawodowy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie

Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie rozpoczyna przyjmowanie wniosków na realizację instrumentów i usług rynku pracy w 2023 roku.

Informujemy o możliwości skorzystania przez osoby bezrobotne, pracodawców i przedsiębiorców z następujących form wsparcia:

- jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej – 35 tys. zł. (W szczególności uzasadnionych przypadkach wymagających dużych nakładów finansowych takich jak zakup sprzętu ciężkiego, urządzeń i maszyn specjalistycznych itp. możliwe jest udzielenie dotacji w wysokości do 38 tys. zł.
- refundacji kosztów wyposażenia lub

doposażenia stanowiska pracy - do 38 tys. zł,

- staży (do 6 m-cy) - stypendium stażowe w kwocie 1 565 zł m-c,
- bonów na zasiedlenie - do 12 tys. zł
- prac interwencyjnych (do 6 m-cy) - kwota dofinansowania wraz z ZUS ok. 1 534 zł,
- robót publicznych (do 6 m-cy) - kwota dofinansowania wraz z ZUS ok. 3 540 zł,
- koszty szkolenia do 9000 zł.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej PUP w Brzozowie: www.brozow.praca.gov.pl

Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty i składania wniosków w ramach ww. instrumentów rynku pracy.



Przy żłóbku Pana w Betlejem zbieramy się co roku...

Jasełka to piękna i wymowna tradycja, której kultywowanie od wielu lat wpisane jest w nasz szkolny kalendarz. Przygotowanie przedstawienia niosącego wieść o narodzinach Jezusa to czas niezwykle dla uczniów i nauczycieli. Wybór scenariusza, kolęd i pastorałek

Dziękujemy przybyłym gościom z całego serca za dobre słowo i czas, który zechcieli dla nas poświęcić. To wspaniałe móc dzielić się z Wami Dobrą Nowiną. W tym dniu dopełnieniem i wyrazem zaangażowania całej społeczności szkolnej był Konkurs



jest nie lada wyzwaniem i pozwala na rozwijanie umiejętności artystycznych w wielu dziedzinach.

12 stycznia 2023 r. mogliśmy podziwiać efekty tej pracy. Piękna dekoracja, stroje, gra aktorska i śpiew szkolnego chóru MEGIDDO stały się czasem, który na pewno długo pozostanie w pamięci naszej i gości, którzy przybyli na tę uroczystość - rodziców, dyrekcji, nauczycieli i wychowanków SOSW. W tym dniu swoją obecnością zaszczytili nas: Wicestarosta Brzozowski Jacek Adamski, Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, siostra Edyta Wójtowicz - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci, ks. Stanisław Masłyk, Proboszcz Parafii w Brzozowie ks. Franciszek Goch.

Kolęd i Pastorałek - przejaw prawdziwej i z serca płynącej radości. Uczniowie wraz z wychowawcami i pomocami nauczyciela przygotowali dla nas swoje występy. Soliści zaskoczyli precyzją wykonania znanych kolęd, a zespoły choreografią, strojami i śpiewem lecz najważniejszym ze wszystkich okazała się radość ze wspólnego muzykowania i śpiew, który niósł się ciepłym brzmieniem po murach naszej szkoły.

Rodzice z ogromnym wzruszeniem i dumą podziwiali swoje pociechy występujące przy żłóbku małego Jezuska. To był pełen emocji i wrażeń styczniowy, zwyczajnie nadzwyczajny dzień.





DPS „Spokojna Przystań” w oczekiwaniu na święta Bożego Narodzenia

Przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia poprzedza Adwent, który w kulturze chrześcijańskiej jest czasem bardzo radosnym, związanym z upamiętnieniem narodzin Jezusa Chrystusa. Jest to również czas wielu tradycji i symboli związanych z celebracją tych świąt. Obchodzone święta, często określane są jako rodzinne. Jednak nie wszyscy mają możliwość spędzać je w gronie rodzinnym, z bliskimi. Należy zauważyć że jest to również bardzo trudny okres dla ludzi samotnych, niejednokrotnie ciężko doświadczonych przez los, pozbawionych domowego rodzinnego zacisza. Jest to niewątpliwie czas zwiększonej wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka, troski o kogoś innego.

Podczas przygotowań świątecznych mieszkańcy naszego Domu odczuli wiele niezwykłych i dobroczynnych działań. Zgodnie z obyczajem pojawił się św. Mikołaj i obdarował każdego Pensjonariusza pięknym prezentem. Obdarowani nie kryli wzruszenia, podekscytowania oraz wdzięczności. To były ważne chwile, które zapisały się w pamięci naszych Mieszkańców. Dziękujemy wszystkim św. Mikołajom za okazaną hojność i pamięć, dzięki którym nasi Podopieczni otrzymali wspaniałe i wymarzone prezenty. Serdeczne podziękowania kierujemy do:

- Fundacji „Święty Mikołaj dla Seniora”
- Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Brzozowie
- Gabinetu rehabilitacji „Eskulap” w Starej Wsi
- Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego w Brzozowie

wawczego w Brzozowie

- Nadleśnictwa w Brzozowie
- Szkolnych Kół Wolontariatu działających przy Zespole Szkół Ekonomicznych i Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie.

W tak niepowtarzalnym i magicznym czasie oprócz upominków Dom Pomocy Społecznej stał się odbiorcą wielu



świętecznych życzeń przepel-nionych ciepłem, życzliwością. Każdy najdrobniejszy gest dobroci okazał się powodem do radości i sprawiał, że magia świąt wyczuwalna była niemal na każdym kroku. Swoją uwagę i wolnym czasem podzielili się również wolontariusze, którzy wspólnie z Mieszkańcami kultywując w ten sposób zwyczaj świąteczny, pomagali wykonywać dekoracje świąteczne, ubierali pachnącą lasem choinkę, podarowaną przez Nadleśnictwo Brzozów. Wieloletnią już tradycją stało się przekazanie światełka betlejemskiego przez niestrudzonych Harcerzy z Brzozowa, którego blask roztaczał się przy Szopce, prze całe święta w kaplicy DPS. To również zaproszenia na spotkania opłatkowe, dedykowane naszym Mieszkańcom w ich rodzinnych stronach.

Za wszystkie bezcenne gesty dobroci, życzenia pełne życzliwości, dobre słowa, czas i uwagę poświęcone potrzebującym oraz okazane wsparcie bardzo dziękujemy. Te wydarzenia wzbudziły wiele ciepłych uczuć, refleksji, wspomnień takich jak, jak to dawniej bywa-

ło”, które umiliły przedświąteczny czas.

W imieniu naszych Mieszkańców dziękujemy za pamięć i troskę okazaną podczas świąt Bożego Narodzenia. Dziękujemy za zaangażowanie pełnym empatii wszystkim darczyńcom, altruistom za dar serca! Pod dach „Spokojnej Przystani” zawitały święta! W dzień wigilijny, jeden z najważniejszych momentów w polskiej tradycji, po wszelkich przygotowaniach, wokół wigilijnego stołu zgromadzili się Dyrektor Lidia Cyparska, ks. Stanisław Masłyk, mieszkańcy oraz pracownicy DPS. Nie zabrakło wspólnej modlitwy, ceremonii łamania się opłatkiem,

życzeń, wzajemnego przebaczenia i pojednania. Gwiazdka nie może się obyć bez chwili refleksji o prawdziwym sensie tych świąt. Bezcenne są wspomnienia seniorów, można było z uwagą posłuchać jak wyglądało Boże Narodzenie kilkadziesiąt lat temu. Ta sentymentalna podróż w czasie sprawiła, że wszystkim udzielił się świąteczny klimat. Od zapachów przyrządzonych potraw, przygotowanych przez załogę według tradycyjnych przepisów, aromatu pierników woni świeżej jedliny zrobiło się bardzo nastrojowo, przypominały się smaki dzieciństwa.

Całemu spotkaniu towarzyszyła radość, wzruszenie, serdeczność, niejednokrotnie tęsknota za domem rodzinnym. Wspólny śpiew kolęd i pastorałek, które są bliskie każdemu sercu był zwieńczeniem tego niezwykle wieczoru. Dzięki staraniom Dyrektora oraz całego personelu, pamięci ludzi o wielkich sercach, z dbałością o wymiar religijny z równoczesnym zachowaniem tradycji, nasi Podopieczni pomimo braku swoich najbliższych, mogli przeżywać i spędzić święta Bożego Narodzenia w uroczystej, rodzinnej i serdecznej atmosferze.

M.G.

Tańczymy i pomagamy

Święty Mikołaj jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli świąt, kojarzy się z dawaniem prezentów, oderwaniem od codzienności. Bez względu na to, w jakim wieku jesteśmy, postać ta budzi w nas pozytywne emocje. Tak też było na mikołajkowym spotkaniu „Tańczymy i pomagamy”, które odbyło się w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie. Młodzież ZSB zaprosiła do zabawy integracyjnej uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych wraz z Dyrektorem Joanną Wojnicką oraz pedagogiem szkolnym Maritą Bryś.

Wszyscy dali upust swojej fantazji i poczuciu humoru, zakładając czerwone czapeczki z pomponami, poroże renifera i świąteczne swetry. Radosny korowód wjechał tanecznym „pociągami” na salę, po czym rozpoczęły się zabawy integracyjne zwieńczone wykonaniem belgijski. Oczywiście nie zabrakło słodkości od św. Mikołaja. Odbyła się także loteryjka, w której wylosowane „szczęśliwe numerki” zostały obdarowane specjalnymi upominkami. Otrzy-

mali je również obecni na spotkaniu dyrektorzy szkół: Joanna Wojnicka, Tomasz Kaczkowski i Agnieszka Janocha.

Radość, zabawa, integracja to niejedyny cel spotkania. Zapoczątkowało ono akcję charytatywną. Uczniowie ZSB wsparli szczytny cel i dołożyli swoją „cegielekę” do przedsięwzięcia kolegów z ZSE, którzy organizowali pomoc dla rodziny poszkodowanej w pożarze. Wymownym znakiem wzajemnego wsparcia było ogromne serce, które uczestnicy stworzyli na zakończenie spotkania. Akcja stanowi zapowiedź kolejnych działań charytatywnych, w które włączy się młodzież w okresie przedświątecznym.

Akcję „Mikołajki 2022. Tańczymy i pomagamy” przygotowały nauczycielki: Dorota GOLONKA, Agata SUPEL, Halina BARAN, psycholog Weronika DROŻDŻAL oraz pedagog specjalny Wioleta SABAT.

Informacja ZSB w Brzozowie



21 maja 2021 r.
w okolicach kwiaciarni przy
ul. Mickiewicza w Brzozowie
znaleziono portfel ze
znaczą sumą pieniędzy.

Właściciel proszony jest o kontakt pod numerem telefonu 13 43 410 74 w celu uzgodnienia terminu odebrania swojej własności w Biurze Rzeczy Znalezionych prowadzonym w Wydziale Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa, Obronności i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Brzozowie, ul. 3-go Maja 51, II piętro, pokój 35.

Zagubiony portfel ze znaczną sumą pieniędzy





Działalność Szkolnego Koła Wolontariatu w Zespole Szkół Budowlanych

Szkolne Koło Wolontariatu w Zespole Szkół Budowlanych im. Tadeusza Kościuszki w Brzozowie prężnie działa od 3 lat. Nasi wolontariusze starają się na różne sposoby pomagać tym, którzy tego

w Starej Wsi. Towarzyszą dzieciom, bawiąc się z nimi, czytając bajki i wykonując prace plastyczne. Spotkania te mają na celu kształtowanie postaw tolerancji oraz współdziałania w grupie. Wspólnie

bycia razem. Uczniowie uczą się dostrzegać wartość i szczęście nawet w najprostszych sprawach życia codziennego.

Wolontariusze sumiennie raz w roku pojawiają się w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Sanoku, gdzie przywożą wcześniej zebraną w swojej szkole karmę. Wszystkie inicjatywy nie byłyby możliwe bez chęci pomagania uczniom całej społeczności szkolnej. Uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych z chęcią włączają się w każdą zbiórkę organizowaną na terenie szkoły. Bez ich pomocy i wsparcia część akcji nie byłaby możliwa.



potrzebują – ubogim, chorym, niepełnosprawnym, poszkodowanym. Uczniowie wykazują się pomysłowością i olbrzymią chęcią niesienia pomocy działając zgodnie z mottem „Pomagając innym, pomagasz sobie”.

Wolontariat to budowanie relacji poprzez uśmiech i dobre słowo. Wyrażanie całym sobą „jak dobrze, że jesteś”. Uczniowie działający w wolontariacie odwiedzają Dom Pomocy Społecznej „Spokojna Przystań” w Brzozowie, a także Dzienny Dom Pobytu w Brzozowie, gdzie umilają czas osobom starszym. Towarzyszą im w rozmowach, służą pomocą i uśmiechem. Uczniowie z chęcią organizują krótkie przedstawienia, gdzie wierszem piosenką umilają czas pensjonariuszom.

Wolontariusze współpracują również z Domem św. Józefa DPS dla dzieci

spędzony czas z osobami przewlekłe chorymi, niepełnosprawnymi jest doskonałym momentem przemyśleń co w życiu jest ważne. Młodzież może czerpać lekcje życia z doświadczeń osób starszych, a także doświadczać radości



Szkolne Koło Wolontariatu włącza się aktywnie w różne akcje, m.in. kartki bożonarodzeniowe, zbiórki żywności długoterminowej dla osób potrzebujących - nawiązano współpracę z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Brzozowie. Wolontariusze w tym roku przyłączyli się również w porządkowanie opuszczonych grobów, współpracując z pracownikami DPS „Spokojna Przystań”.

Wolontariat uczy wrażliwości, wyzwala od egoizmu, uczy patrzenia na świat i drugiego człowieka w szerszy, otwarty sposób. Podjęte działania przez naszą młodzież pokazują wrażliwość i otwartość naszych uczniów.

Ewa Ścibor



GŁOS z "KAZIMIERZA"

Dziennikarska Inicjatywa Licealistów

Singiel „pusto”- na najczulszych strunach serca

Mija zaledwie półtora miesiąca od ukazania się nowego singla i teledysku Julii Kałamuckiej - Liji, a platforma YouTube zanotowała już ponad 100 tysięcy jego wyświetleń i tysiące pozytywnych komentarzy.

Utwór „pusto” gra na najczulszych strunach osamotnionego serca, ale nie szarpie nimi - wręcz przeciwnie - dotyka je z ogromną delikatnością i wrażliwością i wyraża tyle, ile serce jest w stanie wyrazić, a zarazem przyjąć. Głębię słów i muzyki dopełniają obrazy wkomponowane w teledysk, który doskonale krystalizuje i wyraża zawarte w całej kompozycji emocje. Utwór jest niezwykle dojrzały i poruszający. Przemawia prawdą, która pozwala się identyfikować z nim coraz liczniejszym rzeszom fanów.

O tym, co stoi za inspiracją twórczą, jak powstawał teledysk i czego możemy spodziewać się w jej najbliższej - twórczej przyszłości, rozmawiam z Liją - Julią Kałamucką, uczennicą klasy 4d naszego I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie.

Anna Futyma: Julia, to już trzeci singiel i teledysk w przeciągu roku: 25 lutego 2022 r. ukazało się „trzy”, 8 kwietnia „Nocą piszę piosenki”, a 2 grudnia światło dzienne ujrzało wyczekiwane „pusto”. Można podsumować ten rok jako bardzo owocny.

Julia Kałamucka: Tak, bardzo się cieszę, że te projekty udało się zrealizować, że wyszły z mojej szuflady i trafiły do odbiorców.

Mówisz: „wyszły z szuflady”- wiem, że jesteś nie tylko wokalistką, ale również autorką słów i muzyki. Powiedz jaką drogę muszą pokonać twoje utwory, żeby zostały opatrzone w obraz teledysku? Jak to wyglądało przy realizacji klipu do piosenki „pusto”?

Etapy powstawania teledysku za każdym razem się troszeczkę różnią i są złożone. By zacząć pracę nad klipem potrzebna jest już gotowa - nagrana piosenka. W moim wypadku wygląda to tak, że pierwsze piszę tekst i muzykę, następnie przedstawiam je mojemu producentowi i wspólnie produkujemy utwór. A później musi się zrodzić pomysł na teledysk.

Kto zatem był autorem klipu do Twojego najnowszego singla?

Klip musi się komponować - współgrać z wymową utworu, musi wizualizować jego wymowę, klimat, charakter. W przypadku ostatniego singla „pusto” pomysł i scenariusz był od początku mój. Wiedziałam jakie chcę zawrzeć w nim sceny i jakie mają mieć symbolicznie znaczenie np. sceny w basenie - jako tonięcie w oceanie łez, sceny na pustyni - jako samotność i pustka itp.

Jak Twoją wizję przyjął reżyser projektu?

To jest w ogóle ciekawa historia, bo w trakcie preprodukcji rozpoczynałam współpracę z 3 reżyserami i jeden z nich zrezygnował bezpośrednio

tydzień przed nagraniami. Producent teledysku Maciej Poznański, na szybko - tuż przed tym terminem, zaproponował mi współpracę z Damianem Kozłowskim „KOOZĄ” i to był strzał w dziesiątkę. Damian idealnie zrozumiał moją wizję i dzięki temu ten teledysk wygląda tak jak wygląda.

Tak, jest bardzo poruszający, osobisty, a przy tym niezwykle profesjonalny. Zawarłeś w nim ciekawą scenierię: od niecodziennych pejzaży, po sceny kręcone w wodzie.

Klip kręcony był w Krakowie i jego okolicach (Park Gródek w Jaworznie czy Pustynia Błędowska). Scenę w basenie udało nam się zrealizować w Brzozowie, dzięki Pływalni Posejdon, za co jeszcze raz bardzo dziękuję MOSIROWi Brzozów.

Pewnie z drżeniem serca czekałeś na pierwsze i kolejne reakcje fanów. Jak wpływa na Ciebie ten bardzo pozytywny odbiór?

Teledysk do „pusto” ma dla mnie ogromne znaczenie. Włożyliśmy w niego dużo pracy. Najbardziej cieszy mnie fakt, że ludzie utożsamiają się z tą piosenką, że przemawia do nich jej prawda i że ona im pomaga - a to właśnie powód, dla którego wydaję swoją muzykę.

Julia, przed nami nowy rok, nowe wyzwania i oczekiwania, czym zaskoczysz nas w najbliższym czasie? Jakie są Twoje plany?

Aktualnie pracuję nad nowymi singlami. Jeden z nich „2004” miał premierę 18 stycznia br. To jednak dopiero początek tego, co szykuję dla moich odbiorców w tym roku, kolejne niech będą niespodzianką.)

Julio, bardzo dziękuję Ci za rozmowę. Życzymy mnóstwa wspaniałych pomysłów, inspiracji i natchnień oraz realizacji wszystkich projektów i coraz większego grona wrażliwych odbiorców i fanów.

Rozmawiała Anna Futyma





Emocje zaklęte w obrazach

Malarstwo odzwierciedlające świat wrażliwości Amelii Wróblewskiej zagościło 5 grudnia ub.r. w klimatycznych korytarzach I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. Prace licealistki, przedstawiające głównie hipnotyzujące portrety kobiet oraz majestatyczne konie, spotkały się z dużym zainteresowaniem oglądających. Podczas wernisażu młoda artystka podzieliła się swoim postrzeganiem świata z rodziną, przyjaciółmi i społecznością szkoły.

- *Dzisiaj korytarze naszej szkoły ozdabiają niezwykle twarze, ukazujące różne oblicza kobiet. Amelia również odsłania przed nami kolejny swój portret – niesamowitej artystki. Jesteśmy nim poruszeni, wzruszeni i zachwyceni. Pomysł na ten wernisaż szukał swojego miejsca, ale bardzo się cieszymy, że ostatecznie trafił do nas. Kiedy w przyszłości będziesz wspominać pierwszą wystawę, a tę pamięta się zawsze, to będziesz wracała pamięcią i sercem do naszej szkoły. Życzymy Ci, aby świat odkrył Twoje niezwykle umiejętności i zachwycił się nimi, tak jak my dzisiaj – mówiła Anna Futyma, wychowawca Amelki. Podkreślić trzeba, iż uczennica brzozowskiego „ogólniaka” mogła liczyć na duże wsparcie ze strony grona pedagogicznego z Dyrektorem Dorotą Kamińską na czele. To dzięki ich przychylności udało się zorganizować wernisaż w tak nieoczywistej scenerii. Poniekąd można powiedzieć, że historia zatoczyła koło, gdyż wystawę swych prac w szkole miała również uznana malarka Magdalena Wyżykowska - Figura, babcia Amelki, absolwentka I LO, która wraz z rodzicami i siostrą młodej artystki uczestniczyła w wernisażu. - *Amelia odziedziczyła po babci piękny talent i wrażliwe serce. Patrząc w oczy pani Madzi i Amelii widzę ten sam zachwyt nad światem, nad naturą człowieka. Mam nadzieję, w 2034 roku, kiedy**

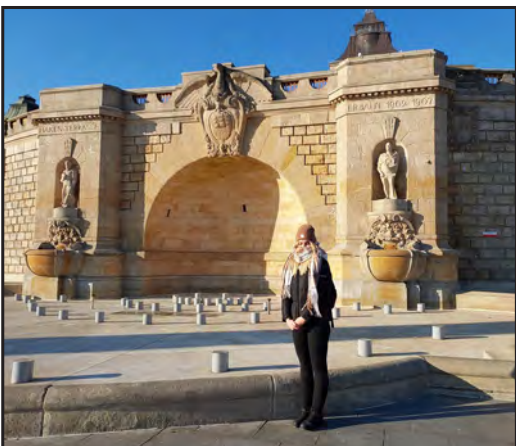
będziemy świętować jubileusz 125-lecia szkoły, uda nam się zorganizować wspólną wystawę babci i wnuczki: pani Magdaleny Wyżykowskiej, uznanej przez świat sztuki artystki i Amelii, tej wschodzącej gwiazdy. Amelko, to wielkie wyróżnienie mieć taką artystkę w gronie uczniów. Jesteśmy z Ciebie dumni – akcentowała Dyrektor I LO Dorota Kamińska.

Nie zabrakło też słów gratulacji ze strony koleżanek i kolegów, a także pięknej oprawy muzycznej wernisażu w profesjonalnym wykonaniu Julii Kałamuckiej. Słowa uznania wyraziła też babcia licealistki. - *Droga Amelio, jestem pod dużym wrażeniem Twoich ostatnich prac. Cieszę się i gratuluję Ci, że wybrałaś własną drogę twórczą, drogę nietatwą. Wybrałaś bowiem trudny temat, określany w historii sztuki jako królewski. Życzę ci, aby ta pasja była dla ciebie radością i podporą w życiu, abyś tak jak ja czerpała z niej radość – zachęcała Magdalena Wyżykowska.*

A wszystko to w scenerii pięknych, klimatycznych obrazów. Portretów kobiet o skupionych, zmysłowych i tajemniczych twarzach. Kobiet o oczach pełnych emocji. Sama Amelia o swych pracach mówiła niewiele. - *Chciałabym, aby moje obrazy wypowiedziały się same za siebie. Pewna artystka Nina Rostkowska powiedziała mi kiedyś, że prawdziwie dobry obraz, to nie taki o idealnych proporcjach czy kolorach, ale taki, który przyciąga wzrok, zatrzymuje go na chwilę i sprawia, że nie możemy się od niego odwrócić. Mam nadzieję, że moje obrazy chociaż w minimalnym stopniu zdadzą ten test i zatrzymają Państwa wzrok na chwilę – podsumowała licealistka. Więcej o artystycznej drodze artystki na str. 30.*

Anna Rzepka





W dniach 15 - 16 grudnia 2022 r. w Technikum Organizacji i Zarządzania w Zespole Szkół Nr 8 im. Stanisława Staszica w Szczecinie zorganizowano finał ogólnopolski VIII Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Menedżerskich. Do finału zakwalifikowało się 64 najlepszych w kraju uczniów z 42 miast Polski. Wśród nich znalazła się Patrycja Pietrasz - uczennica klasy IV a. Tema-

Uczennica ZSE w finale Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Menedżerskich

tem wiodącym tej edycji było „Funkcjonowanie gospodarki w dobie kryzysu energetycznego”.

W pierwszym dniu zmagania finaliści rozwiązywali test w języku polskim oraz w wybranym języku obcym. Następnie uczestnicy wykonywali zadanie praktyczne z wykorzystaniem programu komputerowego. W drugim dniu odbył się finał olimpiady oraz wręczenie dyplomów.

Wszyscy uczestnicy finałów otrzymali zaświadczenia, które upoważniają do zwolnienia z części pisemnej egzaminu zawodowego. Dwudniowy pobyt w Szczecinie był też okazją do zwiedzenia miasta i jego zabytków.

Uczennicy gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Dorota Miksiewicz



Spotkanie integracyjne w SOSW w Brzozowie

9 grudnia 2022 r. w SOSW w Brzozowie z inicjatywy Pani Marceliny Gołąbek oraz Pani Magdaleny Chmielewskiej odbyło się spotkanie integracyjne z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, w którym udział wzięli uczniowie klas Szkoły Przysposabiającej do Pracy oraz uczniowie Szkolnego Koła Wolontariatu działającego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Humniskach. Pani Dyrektor SOSW Barbara Kozak przywitała przybyłych uczniów wraz z opiekunami. Spotkanie miało na celu integrację społeczności uczniów SOSW w Brzozowie oraz uczniów SP w Humniskach, kształtowanie postaw tolerancji oraz współdziałania w grupie.

Uczestnicy aktywnie spędzili czas, tworząc niepowtarzalne ozdoby z wykorzystaniem techniki pirografii, obróbki drewna, techniki decoupage czy też modelowania w masie solnej. Różnorodność materiałów wyzwoliła w uczniach pokłady kreatywności, czego efektem były oryginalne prace przestrzenne. Zaangażowanie w wykonywanie zaproponowanych aktywności zachęciło podopiecznych do doskonalenia swoich zdolności manualnych oraz rozwijania zmysłu artystycznego.

Efektom wspólnego działania były ozdoby świąteczne, którymi udekorowano „integracyjną” choinkę. Słodki poczęstunek oraz wesołe kolę-



dowanie z muzyką na żywo sprawiło, że wszyscy czuli się w tym dniu wyjątkowo. Był to owocny czas, czas nawiązywania nowych kontaktów, poznawania się, rozmów, wymiany doświadczeń a przede wszystkim okazja do uczenia się od siebie nawzajem. Pozytywne emocje oraz świąteczny nastrój znalazły odzwierciedlenie w wypowiedziach uczniów stanowiących swoistą formę ewaluacji tego, co najbardziej podobało im się w spotkaniu. Odpowiedzi zostały zebrane oraz zaprezentowane uczestnikom w formie chmury wyrazowej wygenerowanej za pomocą aplikacji Mentimeter.

Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie tego spotkania. Z pewnością na długo pozostanie ono w naszej pamięci, a może nawet uda się je powtórzyć.

Anna Florczak



Ważniejsze zadania
realizowane w ramach budżetu powiatu
i pozyskanych środków zewnętrznych
w 2022 r.



MODERNIZACJE ORAZ REMONTY DRÓG

Z UDZIAŁEM ŚRODKÓW Z WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

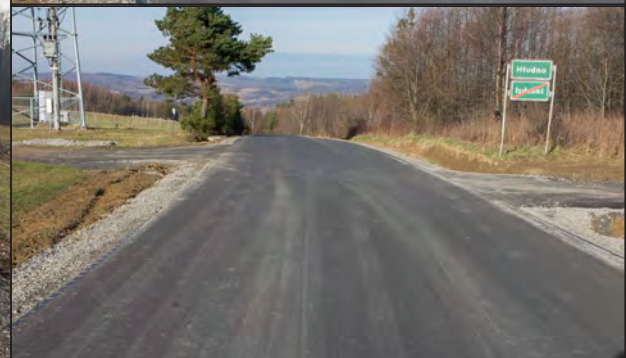
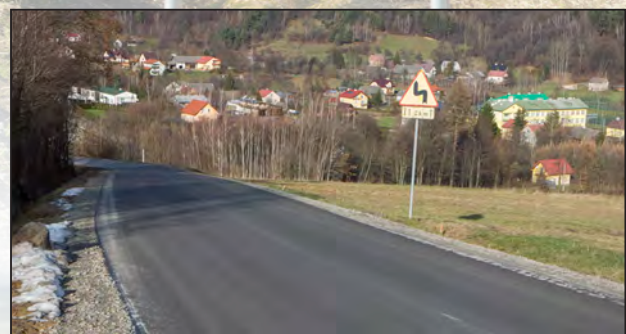
BARYCZ - IZDEBKI I IZDEBKI - HŁUDNO
 w miejscowościach: Barycz, Hłudno, Izdebki

1 140 m

Koszt ogółem

1 417 074 zł

Środki z WP	42 %	600 000 zł
Środki własne POWIATU	58 %	817 074 zł



Z UDZIAŁEM ŚRODKÓW Z BUDŻETU POWIATU BRZOWSKIEGO

HUMNISKĄ DUŻĄ STRONĄ - HUMNISKĄ MAŁĄ STRONĄ
 w miejscowości: Humniska

1 490 m



Koszt ogółem 1 969 977 zł

(koszt przebudowy w całości został pokryty
 z budżetu Powiatu Brzozowskiego)

Z UDZIAŁEM ŚRODKÓW Z POLSKIEGO ŁADU

BRZÓZÓW - WARA I IZDEBKI - OBARZYM

12 380 m

w miejscowościach: Brzozów, Przysietnica, Izdebki, Wara i Obarzym



Koszt ogółem (na lata 2022/2023)

Środki z POLSKIEGO ŁADU	78 %	15 675 000 zł
Środki własne Powiatu	18 %	3 604 668 zł
Środki Gminy Nozdrzec	2 %	425 669 zł
Środki Gminy Brzozów	2 %	428 000 zł

Środki wydatkowane w 2022 roku

Środki z POLSKIEGO ŁADU	64 %	7 837 500 zł
Środki własne POWIATU	30 %	3 604 668 zł
Środki GMINY NOZDRZEC	3 %	425 669 zł
Środki GMINY BRZÓZÓW	3 %	428 000 zł

20 133 337 zł



**RZĄDOWY FUNDUSZ
POLSKI ŁĄD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH
POWIAT BRZÓZOWSKI**

Przebudowa dróg powiatowych Nr 2036R Brzozów - Wara
i Nr 2035R Izdebki - Obarzym w miejscowości
Brzozów, Przysietnica, Izdebki, Wara i Obarzym.

DOFINANSOWANIE: 15 675 000 zł

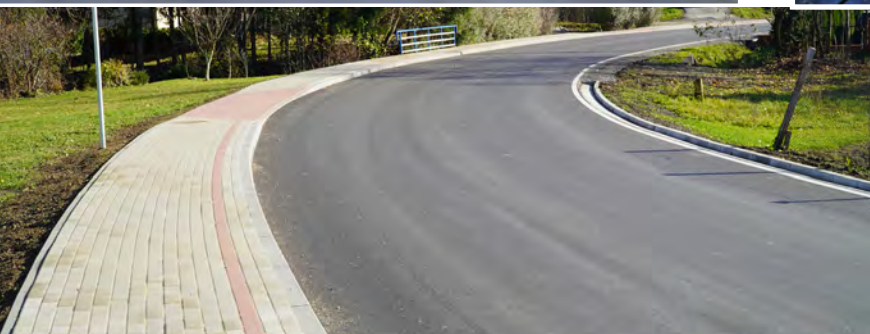
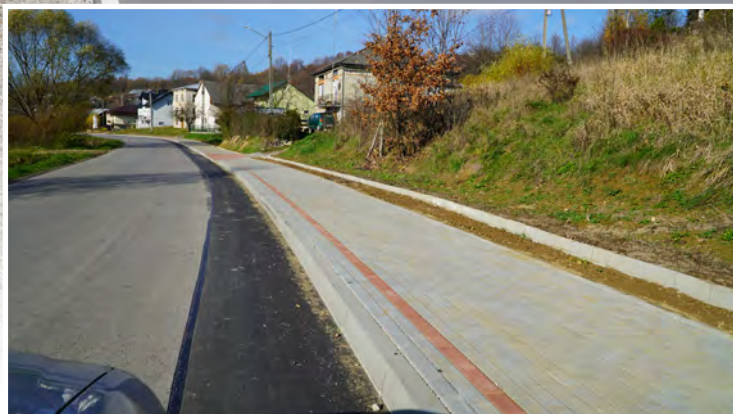
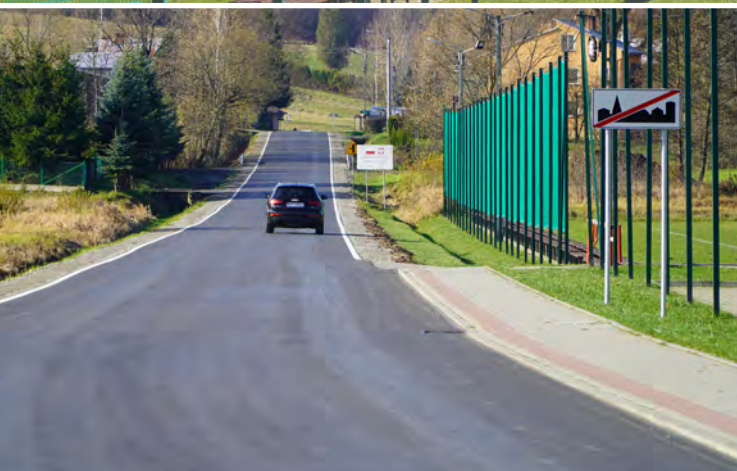


Z UDZIAŁEM ŚRODKÓW Z RZĄDOWEGO FUNDUSZU ROZWOJU DRÓG

DOMARADZ - PRZYSIETNICA

3 740 m

w miejscowościach: Domaradz i Golcowa



Koszt ogółem 4 713 790 zł

Środki z RFRD	51 %	2 394 598 zł
Środki własne POWIATU	45 %	2 119 192 zł
Środki GMINY DOMARADZ	4 %	200 000 zł

Z UDZIAŁEM ŚRODKÓW Z LASÓW PAŃSTWOWYCH

Z udziałem środków z LASÓW PAŃSTWOWYCH

1. BLIZNE - GOLCOWA 2 050 m

w miejscowości: Blizne

Koszt ogółem 1 775 383 zł

Środki z LASÓW PAŃSTWOWYCH	48 %	854 000 zł
Środki własne POWIATU	52 %	921 383 zł

2. BRZOZÓW - JABŁONKA 1 690 m

w miejscowości: Jablonka

Koszt ogółem 1 552 767 zł

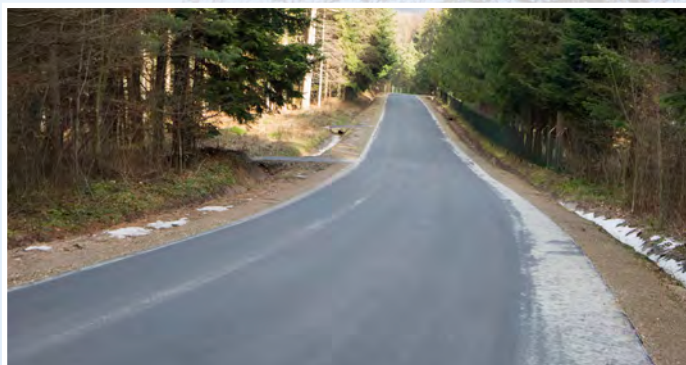
Środki z LASÓW PAŃSTWOWYCH	41 %	640 000 zł
Środki własne POWIATU	59 %	912 767 zł

3. KROSNO - JASIELNA ROSIELNA 580 m

w miejscowości: Wola Jasienicka

Koszt ogółem 662 865 zł

Środki z LASÓW PAŃSTWOWYCH	38 %	250 000 zł
Środki własne POWIATU	62 %	412 865 zł



4. NIEWISTKA PRZEZ WIEŚ



Koszt ogółem 646 187 zł

Środki z LASÓW PAŃSTWOWYCH	40 %	260 000 zł
Środki własne POWIATU	60 %	386 187 zł



5. BARYCZ - IZDEBKI 510 m
w miejscowości: Wesola- Magierów

Koszt ogółem

525 079 zł

Środki z LASÓW PAŃSTWOWYCH	43 %	225 000 zł
Środki własne POWIATU	57 %	300 079 zł

6. PRZEBUDOWA PRZEPUSTU W MIEJSCOWOŚCI HUTA PORĘBY



Koszt ogółem

698 598 zł

Środki z LASÓW PAŃSTWOWYCH	43 %	300 000 zł
Środki własne POWIATU	57 %	398 598 zł

BUDOWA CHODNIKÓW

GMINA BRZOZÓW

Budowa chodnika przy drodze:

- JASZENICA ROSIELNA - BRZOZÓW 1 113 mb.

w miejscowości: Stara Wieś

- JABŁONICA POLSKA - JASIONÓW 986 mb.

w miejscowości: Zmiennica

Długość łącznie 2099 mb.

Koszt ogółem

3 463 206 zł

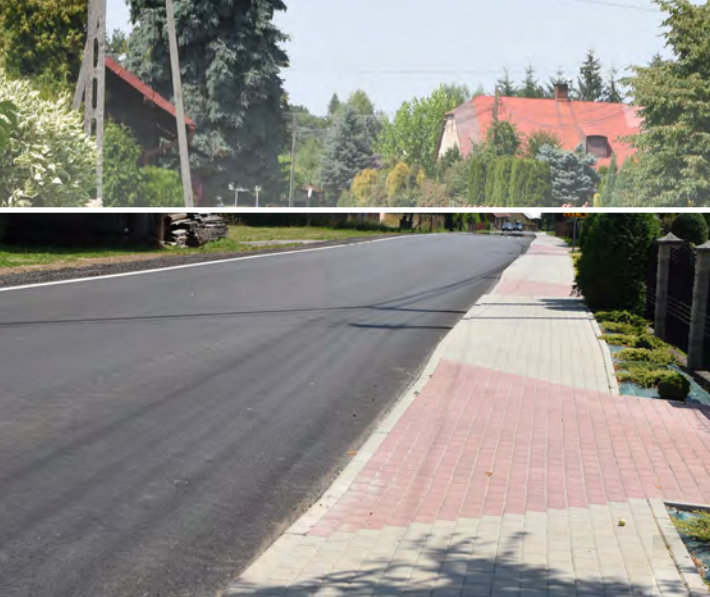
Środki z RFIL (Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych)	10 %	372 247 zł
Środki własne POWIATU	45 %	1 545 480 zł
Środki GMINY BRZOZÓW	45 %	1 545 479 zł



STARA WIEŚ



ZMIENNICA



GMINA HACZÓW

Budowa chodnika przy drodze:
- Iskrzynia - Trześniów
w miejscowości: Trześniów i Haczów

303 mb.

Koszt ogółem

706 527 zł

Środki własne POWIATU	50 %	353 264 zł
Środki GMINY HACZÓW	50 %	353 263 zł

RAZEM WYDATKI NA INFRASTRUKTURĘ DROGOWĄ W 2022 R. 31 541 445 zł

EDUKACJA PUBLICZNA

POWIATOWY ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ



1. Budowa nowego budynku dydaktycznego warsztatów szkolnych w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie



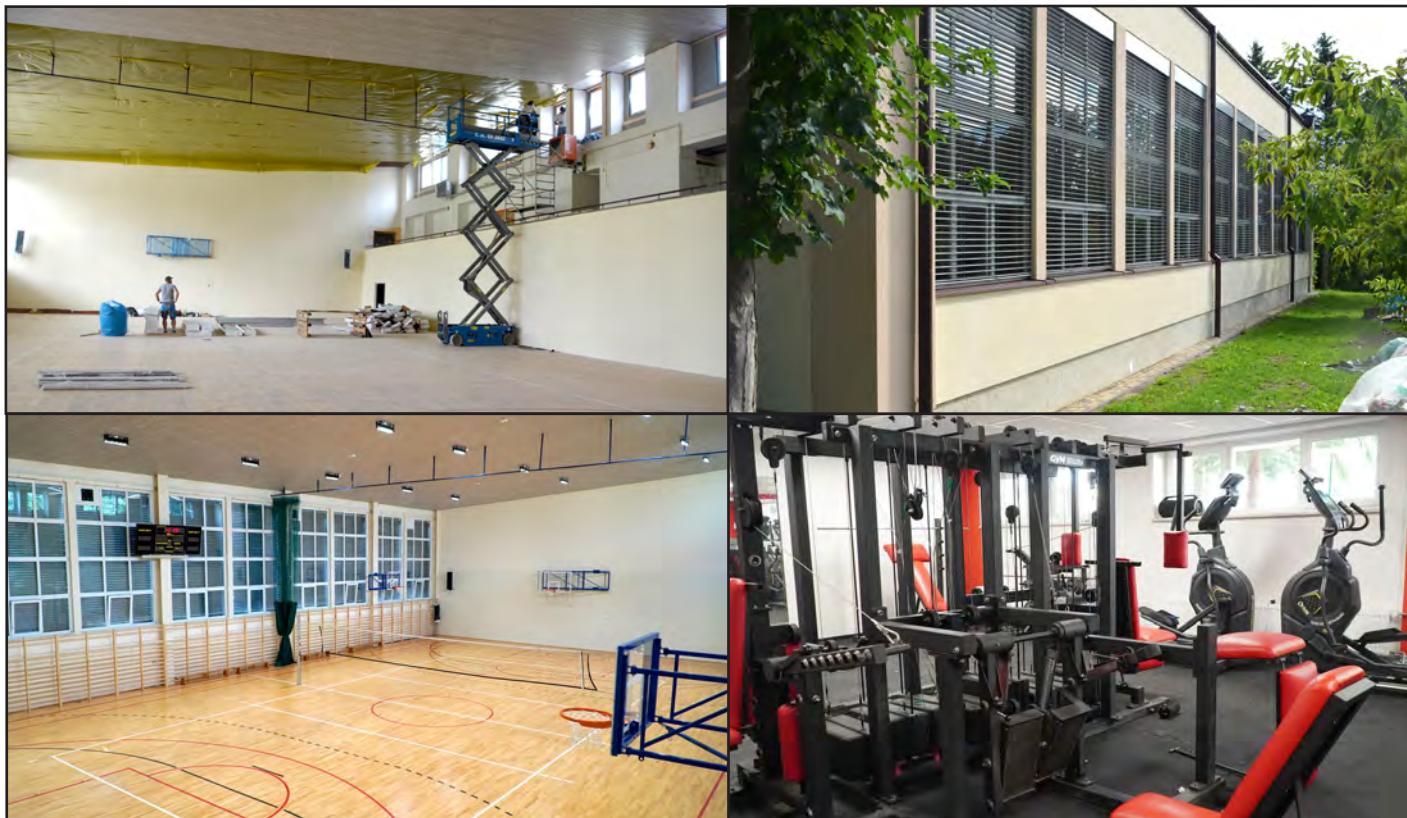
Koszt ogółem 2 541 993 zł

Realizacja zadania była w latach 2020-2022.
W 2022 r. wydatkowano kwotę **922 634 zł**

Inwestycja otrzymała dofinansowanie
z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych
w wysokości **1 000 000 zł**



2. Remont oraz modernizacja sal gimnastycznych zlokalizowanych przy I Liceum Ogólnokształcącym oraz Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie



I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W BRZOSOWIE



ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH W BRZOSOWIE

Koszt ogółem

Środki Ministerstwa Sportu i Turystyki
Środki własne POWIATU

37 %
63 %

1 335 988 zł

494 600 zł
841 388 zł



3. Program ERASMUS+

I Liceum Ogólnokształcące im Króla Kazimierza Wielkiego realizowało międzynarodowy projekt „Lokalne rozwiązanie globalnych wyzwań” w okresie od 1 września 2019 r. do 31 sierpnia 2022 r.

W ramach projektu zostały zorganizowane cztery krótkoterminowe (5-7 dni) wyjazdy wybranych uczniów (uczestników projektu) z opiekunem do krajów partnerskich: do Rumunii, Litwy, Portugalii i Hiszpanii.

W lutym 2020 r. odbył się pierwszy wyjazd uczestników do Rumunii, natomiast w październiku 2021 r. wyjazd na Litwę. W styczniu 2022 roku młodzież odbyła podróż do Portugalii, a na przełomie marca i kwietnia brzozowski ogólniak gościł u siebie wszystkich uczestników projektu. W maju 2022 r. uczniowie wyjechali na ostatni wyjazd do Hiszpanii (na Majorcę).

Budżet projektu wyniósł łącznie **24 010,00 Euro** i był w całości finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój.



W Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie realizowany był projekt **Erasmus+ 2021**. W ramach zadania odbyły się staże w Hiszpanii, w których od 1 do 29 października 2022 r. uczestniczyło 18 uczniów (+2 opiekunów), natomiast od 1 do 8 października 2022 r. 5 nauczycieli.

Budżet projektu wyniósł **61 963 Euro**, co stanowi szacunkową wartość **281 932 zł**.

RAZEM WYDATKI NA OŚWIATĘ W 2022 R. 26 424 193 ZŁ

W tym:

Subwencja oświatowa

86 %

22 734 809 zł

Starosta wręczył akt mianowania

Barbara Sławęcka-Śmigiel otrzymała 6 grudnia u.br. nominację na nauczyciela mianowanego. Akt, wieńczący pomyślnie zdany egzamin, wręczył jej Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.

Praca nauczyciela cały czas ewoluuje - przychodzą nowe formy, nowe metody, do każdego ucznia trzeba znaleźć odpowiednie podejście, zaś sam nauczyciel cały czas musi się rozwijać. Pani Barbara zasiła szere-

gi nauczycieli mianowanych w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Brzozowie, gdzie prowadzi zajęcia w przedszkolu specjalnym. Jest też wychowawcą w internacie i świetlicy szkolnej w SOSW w Brzozowie. - *Ślubuję dążyć do pełni rozwoju osobowości ucznia i własnej, kształcić i wychowywać młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny, tradycji narodowych i poszanowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* – przyrzekała podczas ślubowania Pani Barbara.

Nadanie kolejnego stopnia awansu zawodowego następuje w trybie decyzji administracyjnej i wieńczy niemal trzyletni okres intensywnej pracy nauczyciela. W tym wypadku organem prowadzącym SOSW w Brzozowie jest powiat brzozowski. - *Bardzo cieszy fakt, że nauczyciel stara się podnosić swoje kwalifikacje. Gratuluję Pani awansu oraz życzę wielu sukcesów dydaktycznych i wychowawczych* – podsumował Starosta Zdzisław Szmyd. Wytrwałości oraz satysfakcji z tak odpowiedzialnej pracy życzyli również: Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie Barbara Kozak oraz Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji Starostwa Powiatowego w Brzozowie Magdalena Pilawska.

Anna Rzepka



Jasełka w Haczowie

W dniach 7 i 8 stycznia 2023 roku Amatorska Grupa Teatralna „JoSe” we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Wypoczynku w Haczowie wystawiła spektakl o tematyce bożonarodzeniowej – Jasełka. Grupa 22 osób, od ponad trzech miesięcy spotykała się na próbach w GOKiW, dwa razy w tygodniu, dopracowując każdy szczegół – od scenariusza, gry aktorskiej, poprzez rekwizyty, scenografię, ubiory aż po nagłośnienie i oświetlenie sceny. Ogrom pracy włożonej przez grupę zaowocował dwoma spektaklami z Salą Widowiskową wypełnioną do ostatniego miejsca.

Przedstawienie to, oparte na oryginalnym scenariuszu, pierwszy raz zostało odegrane w Haczowie 38 lat temu. Wielu aktorów odgrywających rolę w tamtym przedstawieniu pojawiło się, tym razem na widowni, by móc przypomnieć sobie te chwile i przeżyć emocje na nowo. Publiczność zgromadzona w Sali Widowiskowej owacją na stojąco nagrodziła aktorów za profesjonalizm i wierne odtworzenie historii Bożego Narodzenia.

W role aktorów wcielili się: Justyna Barańska, Bernadetta Bienia, Krzysztof Błaż, Artur Jakubczyk, Sebastian Jakubczyk, Bogdan Omachel, Tomasz Półchłopek, Rafał Rajchel, Dominika Różnicka, Mariusz Różnicki, Justyna Rymar, Gabriela Rysz, Krzysztof Rysz, Paulina Szurlej, Michał Szuwart, Arkadiusz Wawrzukowicz, Anna Wulw, Marcin Ziemiański i Marzena Ziemiańska.

Reżyserem sztuki i opiekunem grupy jest Jolanta Błaż. Za oświetlenie, efekty dźwiękowe i obsługę techniczną odpowiadali Andrzej Błaż i Andrzej Bienia. Aranżację sceniczną z wykorzystaniem elementów z wcześniejszych spektakli wykonała Renata Czerwińska. Nagłośnienie przedstawienia zrealizował Jan Florek Dyrektor Brzozowskiego Domu Kultury.



Składam serdeczne podziękowania i gratulacje dla Amatorskiej Grupy Teatralnej JOSE za piękne przedstawienie o tematyce religijnej, za osobiste zaangażowanie i wspaniałą grę aktorską. Wyrażam wdzięczność dla wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie Jasełek, za bezinteresowną, społeczną pracę. Szczególne słowa podziękowania kieruję do inicjatorów amatorskiej Grupy Teatralnej JOSE Jolanty Błaż i Sebastiana Jakubczyka.

Jestem dumna i zaszczycona, że to piękne wydarzenie kulturalne miało miejsce na scenie Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie.

Maria Rygiel

Dyrektor GOKiW w Haczowie

Zdjęcia: archiwum GOKiW, fot.: Jacek Józefczyk



*Jeśli jesteś źródłem
dobrodrojeści, ich owoce
do Ciebie powrócą.*

PODARUJ FUNDACJI 1% PODATKU

na rozwój Szpitala Specjalistycznego
w Brzozowie i na organizację bezpłatnych
badań profilaktycznych.

KRS: 0000299004

KONTO FUNDACJI:
07 1240 2324 1111 0011 2125 5410
NIP: 6861645291, REGON: 180306529

36-200 Brzozów, ul. ks. J. Bielawskiego 18
tel./fax 13 43 09 552, e-mail: fpzdrowia@gmail.com

Fascynują mnie lata przeszłości

O swojej artystycznej ścieżce, życiowych wyborach i sekretach malarzkiego warsztatu opowiada Amelia Wróblewska – młoda, utalentowana artystka, uczennica I LO w Brzozowie.

Anna Rzepka: Malarstwa, sztuki, można się nauczyć czy trzeba mieć ją w sercu?

Amelia Wróblewska: Pewnie każdy chciałby usłyszeć słowa pełne patosu, że sztuka płynie tylko z naszego serca, ale ja się nie zgadzam z takim myśleniem. Uważam, że to jedynie połowa sukcesu mieć dobry gust, poczucie estetyki czy oryginalne pomysły, ale kluczem do stworzenia prawdziwego dzieła sztuki są przede wszystkim umiejętności. Żaden wielki artysta nie posiadał wrodzonego talentu ani go nie odziedziczył, cały jego dorobek to ciężka praca, nauka i wytrwałość w dą-

żeniu do osiągnięcia piękna. Najważniejsze jest to, co wspominałam na wernisażu – by obraz przykuwał nasz wzrok, zatrzymywał w swoich objęciach i nie wypuszczał przez dłuższą chwilę.

Od kiedy Ty próbujesz ten wzrok przykuć do swoich obrazów?

W dzieciństwie po prostu lubiłam rysować, a początkiem zainteresowania sztuką były kolorowanki antystresowe. Uwielbiałam kolorować bardzo skomplikowane rysunki, dzięki czemu powoli uczyłam się cieniowania i łączenia barw. Pozytywne opinie zachęcały mnie do tworzenia własnych rysunków. Początki nie były łatwe, bo musiałam się wszystkiego samodzielnie nauczyć – moją jedyną pomocą były książki i obserwacja innych internetowych twórców. Zaczynałam głównie od rysowania zwierząt – godzinami śleczłam nad każdym detalem, by osiągnąć jak najbardziej realistyczny efekt i po internetowej premierze moich pierwszych rysunków szybko otrzymałam zamówienia osób, które chciały portrety ich pupilów. Jednakże moim celem od początku było studium postaci, mimo że jest ono o wiele trudniejsze. Przyznaję, samodzielna nauka proporcji odbywała się metodą wielu prób i błędów oraz godzin spędzonych na poprawkach, a każdy obraz czy rysunek wymagał wielu starań i cierpliwości.

Mogłaś liczyć na rady Babci, uznanej w świecie sztuki artystki?

Babcia zawsze wspierała mnie farbami, pędzlami i wielkimi płótnami, ale sztukę malarstwa i rysunku musiałam pojąć samodzielnie. Mój styl i styl mojej Babci sporo się różni, idziemy raczej w odmiennych kierunkach. Niemniej jednak wiem, że zawsze mogę na Babcię liczyć, gdybym potrzebowała jakichś porad.

Na wernisażu nie sposób było nie zauważyć oddania Twoich rodziców. Masz w nich duże oparcie?

Rodzice zawsze wspierali mnie w każdej dziedzinie, którą chciałam rozwijać. W dzieciństwie była to gra na pianinie, teraz sztuka. Od pierwszych rysunków cieszyli się moją pasją razem ze mną, udzielali mi rad co należy poprawić lub po prostu stwierdzali, że obraz jest świetny i wieszali je na kolejnych ścianach naszego domu. Zawsze akceptowali moje wybory i pozwalali dążyć własną drogą oraz próbować nowych wyzwań. Byli przy mnie kiedyś, oglądając kolorowanki i dziecięce fantazje, są i teraz, gdy mam pierwsze wystawy.

Pamiętasz swój pierwszy obraz?

To była Droga Mleczna i rozgwieżdżone nocne niebo, które powstało końcem 2018 roku, miałam wtedy 13 lat. Obraz otrzymał pozytywny odzew i do dziś mam do niego ogromny sentyment.

Próbowałaś innych technik?

Przed farbami byłam zafascynowana kredkami, jednak musiały to być już profesjonalne kredki, o wyższej jakości i pigmentacji, by móc uzyskać ładniejsze cieniowanie. Oczywiście tworzyłam też ołówkiem, ale były to luźniejsze szkice. Farby pojawiły się wraz z chęcią stworzenia pierwszego obrazu i były to farby akrylowe. Dwa lata temu spróbowałam też swoich sił w farbach olejnych, które także pokochałam, jednak wymagają one toksycznych rozpuszczalników i nie mam warunków by nimi tworzyć w domu, jedynie na naszej werandzie.

Byłaś zainteresowana konkretnym stylem, nurtem czy raczej szukałaś swojej drogi, sposobu na wyrażenie siebie?

Myślę, że nigdy nie podążałam z konkretnym stylem, tematyka obrazów jest wyłącznie wyrazem mojej estetyki – uwielbiam klasyczne portrety i dostojny wyraz obrazu, ale swoje referencje wybieram bardzo przypadkowo – po prostu są to zdjęcia, które urzekają mnie od pierwszego spojrzenia. Od razu widzę je w formie skończonej pracy. Maluję dopiero od kilku lat, więc nie chcę się ograniczać i chętnie podejmuję wyzwania.

Portrety jednak dominują wśród Twoich prac. Skąd akurat taka tematyka?

Są najbardziej fascynujące. Każda twarz jest całkowicie inna i ma niezliczoną ilość kolorów, a najpiękniejsze w niej są oczy. To moja mała obsesja i to one właśnie zabierają mi najwięcej czasu. W nich tkwi najwięcej emocji, piękna i charakteru danej osoby.

Czy postaci, które malujesz coś łączy?

Żadnej z namalowanych kobiet nie znam osobiście, są to modelki które miały wyjątkowo piękne sesje zdjęciowe i stanowią one dla mnie ideał piękna. Myślę, że kryją w sobie to, co każdy człowiek – emocje, myśli i szereg doświadczeń, a ja staram się jak najprecyzyjniej to uchwycić.

Pokusiałaś się kiedyś o autoportret?

Swojego autoportretu nigdy jeszcze nie stworzyłam, ale wykonałam kiedyś portrety moich rodziców i mojej siostry. Są one ukryte w naszej prywatnej kolekcji.

W Twoim dorobku znajdziemy też obrazy przedstawiające konie. Dlaczego akurat te zwierzęta?

Są one wyrazem mojej kolejnej pasji – jeździectwa. Od ponad dwóch lat trenuję z moją siostrą i jest to dla mnie źródło adrenaliny, ale i niesamowitego odprężenia. Konie są dla mnie wyjątkowo pięknymi i mądrymi zwierzętami. Tylko jeźdźcy wie-



dzą, jak czule są na każdy nasz ruch, to co czujemy w środku i potrafią komunikować się z człowiekiem oraz pokonywać z nim nie tylko przeszkody na treningu, ale też dawać mu siłę do walki z barierami codziennego życia.

Problemy dnia codziennego, przysłowiowa szarość życia, dotyczą wszystkich. Ważne jest, aby odnaleźć w nim inspirację – coś co pcha nas w konkretnym kierunku, powoduje zmianę, zachęca do odkrycia nowego ładu, pomaga znaleźć w życiu misję i nadaje mu większy sens. Skąd Ty czerpiesz inspirację, co Ciebie fascynuje?

Fascynują mnie lata przeszłości, życia dworskiego, pałaców, pięknych sukien, rozległych parków – ich niesamowity obraz i tajemniczość od początku mnie zachwycają. Moi rodzice często powtarzali mi, że urodziłam się w złej epoce. To właśnie dawne czasy uważam za najbardziej niesamowite, mimo braku technologii i dostępu do tak szerokiej wiedzy, ci ludzie przesuwali horyzonty, odkrywali nowe ścieżki i to oni byli wirtuozami w sztuce. Uwielbiam klasyczne malarstwo, sztukę realizmu i portretowania, ponieważ urzeka mnie swoją precyzją, perfekcją i przede wszystkim efektem. Natomiast abstrakcja niezbyt mnie przekonuje. Może jeszcze jej nie rozumiem, ale według mnie nie ma ona porównania do ilości pracy poświęconej na wykonanie portretu – czasu, wiedzy i umiejętności.

Mówiąc o wiedzy - uczysz się w I LO w Brzozowie, z rewelacyjnymi wynikami zresztą. Kiedy zatem znajdujesz czas na malowanie?

Jestem przekonana, że przy dobrej organizacji wszystko da się pogodzić. Mam wiele zainteresowań, ale też umiem ustalać sobie priorytety i organizować czas. Na szczęście z nauką nigdy nie miałam większych trudności, od zawsze się do niej przykładam, ale nieraz muszę poświęcić wieczory by być przygotowana na każdy sprawdzian. W roku szkolnym maluję tylko w weekendy, natomiast każde ferie czy wakacje są moim odpoczynkiem od szkoły i całkowitym oddaniem się sztuce.

Jak to się w ogóle stało, że wybrałaś brzozowski „ogólniak”, a nie jakieś liceum plastyczne?

Przyznaję, że długo się wahałam nad wyborem szkoły i bardzo kusiło mnie liceum plastyczne – w końcu mogłabym żyć swoją pasją, rozwijać się, poznać zawodowych artystów i rówieśników, którzy by mnie zrozumieli. Niestety żyjemy w czasach, gdy tylko 1 na tysiące artystów jest w stanie żyć wyłącznie ze sztuki. Nie ma na nią stałego popytu i uważam, że jest nierozsądne wybierać ją jako swoje przyszłe źródło dochodu. Przekonałam się jak trudne jest samo zorganizowanie wystawy i gdyby nie życzliwość mojego liceum, jeszcze długo musiałabym czekać na samą prezentację obrazów. Malarstwo uważam za swoją wielką pasję, ale wiem, że muszę myśleć racjonalnie o swojej przyszłości. Stąd wybór I LO, co było jedną z najlepszych moich decyzji – ta szkoła dała mi już przez te cztery lata niesamowite możliwości i lepsze perspektywy na dorosłe życie. To tu zdobyłam wiedzę, mam nadzieję na bardzo dobre zdanie matury i dostanie się na wymarzone studia filologiczne.

A więc nie wiążesz zawodowej przyszłości z malarstwem?

Malarstwo zawsze traktowałam i będę traktować tylko jako swoją pasję, którą od czasu do czasu podzielę się z innymi. Priorytetem dla mnie jest jednak wykształcenie i marzę o studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim na kierunku filologii angielskiej. Język ten uważam za klucz do drzwi całego świata a także do odnalezienia się na rynku pracy. Dzięki liceum i jego projektowi Erasmus upewniłam się w tym przekonaniu. Ponadto chcę jeszcze zwiedzić wiele krajów, poznać inne kultury i zdobyć międzynarodowe doświadczenia, a może kiedyś (kto wie?) też żyć za granicą.

Twój pierwszy wernisaż za Tobą. Jakie emocje Ci dziś towarzyszyły?

Ten dzień zapamiętam jako jeden z najpiękniejszych w moim życiu. Jestem niezmiernie wdzięczna Pani Dyrektor, nauczycielom i moim bliskim za tak wielkie zaangażowanie, mogło być nic, a dzięki nim było wszystko. Pozytywny odbiór mojej jeszcze początkującej sztuki i pokazanie jej oczom całej szkoły pozwoliło mi samej docenić moją pracę i uwierzyć w swoje możliwości. Sam dzień wernisażu był dokładnie taki jak sobie wymarzyłam. Bardzo wzruszyły mnie słowa wstępu Pani Dyrektor i mojej wychowawczyni Pani Anny Futymy oraz obecność mojej rodziny i przyjaciół. Przyznaję, że oprócz szczęścia i satysfakcji towarzyszył mi także stres, w końcu była to moja pierwsza w życiu wystawa i wiele osób nie знаło mnie od strony artystycznej. Ten dzień był dla mnie podsumowaniem wszystkiego czego dokonałam przez moje cztery lata w szkole średniej. To takie powolne żegnanie się ze światem, który znam, bo przede mną zaraz pierwsze kroki w dorosłe życie i całkowicie nowe wyzwania. Dlatego też tak bardzo jestem zaszczyczona, że wystawa odbyła się w moim liceum – miejscu nierozdzielnie związanym z ostatnimi latami mojego dorostania.

Rozmawiała Anna Rzepka



Mieszkańcy Niebocka szczytują się halą widowiskowo-sportową



15 stycznia 2023 r. z udziałem społeczności Niebocka, gminy Dydnia i zaproszonych gości odbyło się oficjalne otwarcie hali widowiskowo-sportowej przy Zespole Szkół w Niebocku.

W uroczystości uczestniczyli: Wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Senator RP Alicja Zając, Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, Poseł do Parlamentu Europejskiego Bogdan Rzońca, Wicewojewoda Podkarpacki Radosław Wiatr, Podkarpacki Wicekurator Oświaty Stanisław Fundakowski, Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd oraz przedstawiciele instytucji powiatowych, gminnych i lokalnych. W bogatym programie artystycznym dzieci i młodzież najpiękniej, jak umiały wyraziły wdzięczność za profesjonalną halę, z której już mogą korzystać. Powstała ona dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 3 milionów zł. Łączny koszt całego przedsięwzięcia wyniósł niemal 3 200 000 zł.

Uczestników uroczystości krótkim koncertem kolęd przywitała Gminna Orkiestra Dęta wsparta siłami Młodzieżowej Orkiestry Dętej Avanti pod batutą Grzegorza Maliwieckiego.

Dyrektor Szkoły Beata Dżoń przybliżyła zebrany historię powstania szkoły, która sięga lat 70. XX wieku. Powstała ona dzięki zaangażowaniu i pracy społecznych mieszkańców Niebocka. - Oddanie do użytku nowoczesnej hali sportowej zwińczyło swoistą sztafetę pokoleń i kadencji, zabiegów, starań oraz wysiłków, by młode pokolenie mogło korzystać z obiektu na miarę XXI wieku - podkreślała Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun, dziękując tym

samym wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania. Ks. Andrzej Szkoła – Proboszcz Parafii pw. św. Jana Kantego w Niebocku odmówił modlitwę i poświęcił krzyż, który znajduje się na ścianie hali, inwestycję oraz osoby korzystające z niej.

Społeczność Niebocka może poszczycić się profesjonalnym kompleksem sportowo-rekreacyjnym wraz z salą gimnastyczną, wyposażoną w trybuny na parterze oraz balkon na piętrze o łącznej powierzchni ponad 1200 m². Dopełnieniem infrastruktury jest boisko wielofunkcyjne oraz sukcesywnie prowadzona rewitalizacja parku podworskiego.

Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak podkreślała, że jesteśmy świadkami z sukcesem zakończonej inwestycji, która powstała dzięki połączeniu różnych źródeł finansowania z budżetu państwa, w ramach środków Funduszy Inwestycji Lokalnych, z funduszy europejskich, jak chociażby programu Dostępna Szkoła,

ale również środków samorządu gminy. - To bardzo duża determinacja, zarówno pani wójt, jak również ciężka praca urzędników i dobre decyzje rady gminy, za które serdecznie chciałam podziękować. Ta hala, mam nadzieję, że nie będzie miejscem, gdzie tylko będą odbywały się ćwiczenia, ale będzie to centrum wydarzeń kulturalnych, które skupi społeczność gminy Dydnia, by wspólnie realizować cenne inicjatywy. Z tego miejsca chciałam szczególnie podziękować za realizację programu dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami. Dziękuję również za wdrożone działania proekologiczne. Wyrażają one dbałość o środowisko naturalne i umożliwiają zaoszczędzić środki finansowe. Obserwując panią wójt, jej zacięcie, zaangażowanie, jej ciężką pracę, pragnę z tego miejsca pogratulować dobrych decyzji i sukcesów. My, kobiety z Podkarpacia jesteśmy silne i wiemy, co znaczy ciężko pracować. Dzięki trafnym decyzjom pani wójt, zaangażowaniu społeczności, dobrej współpracy również z posłami z tego regionu, będą tu realizowane ważne inwestycje dla mieszkańców gminy i regionu. Tu są nasze korzenie, tu chcemy mieszkać i się rozwijać. Ilekroć udaje mi się przejechać przez Państwa gminę, widzę, jak ona się zmienia. Są tu realizowane nowe inwestycje drogowe, powstają nowe chodniki, infrastruktura, która jest potrzebna społeczności. Myślę, że to dopiero początek sukcesów w pozyskiwaniu środków zewnętrznych zarówno tych z budżetu państwa, jak również funduszy europejskich.

Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Adam Śnieżek pogratulował pięknej hali, którą udało się wybudować w tak szybkim tempie – Uczniom, którzy będą mogli rozwijać swoje umiejętności i osiągać sukcesy sportowe, życzę wielu emocji i sukcesów. Ta hala będzie wspólnym miejscem rozwoju sportu na terenie gminy Dydnia. Na dobry początek



przekazał kilka piłek dyrekcji szkoły.

Wicewojewoda podkarpacki Radosław Wiatr pogratulował pani wójt sprawnego kierownictwa lokalnym samorządem, radnym wspierania działań prorozwojowych i lokalnym władzom skuteczności w staraniach o inwestycje prorozwojowe – *są marzenia, które warto spełniać i je realizować. Jedno z nich dziś możemy oddać do użytku. Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych i inne programy służą właśnie temu, by wyrównać dysproporcje między dużymi ośrodkami wojewódzkimi a mniejszymi, wiejskimi. Oddana do użytku hala i podobne inwestycje służą przede wszystkim mieszkańcom. Są by młodzi ludzie*

mogli rozwijać swoje umiejętności, kompetencje i osiągać sukcesy.

Podkarpacki Wicekurator Oświaty Stanisław Fundakowski życzył młodzieży udanego i bezpiecznego wypoczynku podczas ferii – *Sukcesy uczniów, które niebawem przyjdą to tylko kwestia czasu w tak wspaniałej hali sportowej.* Podsumował swoją wypowiedź wicekurator, wręczając na ręce dyrektor szkoły również szachy. Zachęcił, jednocześnie, by organizować w tej hali turnieje szachowe.

Przed gośćmi wystąpili najmłodsi uczniowie szkoły w pokazach akrobacyjnych i piosenkach, zaś zwieńczeniem programu artystycznego był Taniec

Żywiecki zespołu Kalina, który zakończył część oficjalną uroczystości.

Ta uroczystość na długo zostanie w pamięci mieszkańców Niebocka. Zaangażowana w jej organizację była cała społeczność, począwszy od uczniów, pracowników szkoły, po stowarzyszenia i organizacje wiejskie. Wójt gminy podziękowała wszystkim za wkład pracy w przygotowanie. Pozostaje w ślad za przybyłymi gośćmi życzyć wielu motywacji do wysiłku i sukcesów nie tylko sportowych. Niech sala sportowa służy jak najlepiej wszystkim mieszkańcom gminy.

Emilia Trzeźniowska

Galeria zdjęć z uroczystości otwarcia hali widowiskowo-sportowej na stronie 47.

Brzozowski Dom Kultury po remoncie

Ponad 3 miliony złotych kosztował zakończony niedawno remont budynku Brzozowskiego Domu Kultury. Wykonanie prac restauratorskich, konserwatorskich, wymianę wyposażenia sali kinowej, remont podpiwniczenia budynku, czy zastosowanie rozwiązań ułatwiających dostęp do placówki osobom niepełnosprawnym wsparło dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej oraz budżetu państwa w kwocie przekraczającej 2 miliony złotych. Dzięki projektowi podkreślono walory historyczne i estetyczne obiektu, którego uroczyste otwarcie miało miejsce 14 stycznia br.

Obecnie Brzozowski Dom Kultury łączy elementy historyczne, zabytkowe z nowoczesnością. Biorąc pod uwagę jedno i drugie, czyli olbrzymie znaczenie tej instytucji dla kultury

Brzozowa i w ogóle powiatu brzozowskiego oraz status zabytku, remont kwalifikuje się jako jeden z najważniejszych, przeprowadzony w ostatnich latach w gminie Brzozów. – *Brzozowski Dom Kultury nazywam drugą perłą Brzozowa, po brzozowskiej Kolegiacie rzecz jasna. Budynek BDK-u to przedwojenna siedziba Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, oddany został do użytku w 1910 roku, zatem bez najmniejszego nadużycia stwierdzić można, że to kawał historii miasta i regionu. Ważną część inwestycji w gminie stanowią zabytki, w taki sposób utrwalamy naszą przeszłość, nasze dziedzictwo. Stąd jesteśmy, więc wszystko co związane z historią tej ziemi powin-*



niemy pielęgnować. Brzozowski Dom Kultury również na to zasługiwał i jego rewitalizacja w pełni odzwierciedla troskę o powstrzymanie procesów niszczenia – powiedział Szymon Stapiński – Burmistrz Brzozowa. Inwestycja bardzo ważna oznacza z reguły bardzo kosztowną, dlatego decydujące dla podjęcia prac remontowych w Brzozowskim Domu Kultury było pozyskanie środków zewnętrznych. – Decyzja o dotacji należała oczywiście do kluczowych. Nie oszukujemy się, samorządu gminnego nie stać na tak olbrzymi remont i związane z nim koszty. Na szczęście wsparł nas Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, Wicemarszałek Piotr Pilch, dzięki czemu otrzymaliśmy bardzo duże dofinansowanie, bo aż 85-procentowe z przeznaczeniem nie tylko na prace przy BDK-u, ale również na budowę amfiteatr w Brzozowie, czy między innymi przebudowaną ulicę Harcerską – podkreślił Burmistrz Szymon Stapiński.

Brzozowski Dom Kultury spełnia rolę podwójną. Kulturuje z jednej strony lokalną tradycję, z drugiej natomiast promuje Brzozów i powiat brzozowski daleko poza granicami województwa podkarpackiego. Reprezentujące BDK dzieci i młodzież w różnych artystycznych dyscyplinach odnoszą bo-



fot. Damian Wojtowicz

wiem sukcesy ogólnopolskie. – *Zawsze powtarzam, że budynek to mury, a tak naprawdę kulturę tworzą ludzie. I takie osoby właśnie mamy w Brzozowie. Cieszymy się, że mogą dzisiaj pracować w budynku spełniającym najwyższe standardy. Brzozowski Dom Kultury wielu artystów już wychował i zapewne wielu wychowa – stwierdził Szymon Stapiński. Z talentu i umiejętności podopiecznych BDK-u korzysta również powiat brzozowski. – Mamy młodzież i dorosłych również, potrafiących uświetnić, dostosować swoje programy muzyczne, wokalne do uroczystości patriotycznych, kulturalnych odbywających się w Brzozowie bądź innych miejscowościach powiatu brzozowskiego. Bardzo często takie osoby zapraszamy, co*



stanowi prawdziwą ucztę dla uczestników obchodów różnych, ważnych dat w historii Polski – dodał Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski.

Jako się rzekło modernizacji podlegała również sala kina, ponadto na pracach remontowo-budowlanych skorzystały osoby niepełnosprawne, którym zdecydowanie poprawiono komfort korzystania z pomieszczeń i w ogóle z całej oferty Brzozowskiego Domu Kultury. – *Sala kina przede wszystkim została wyposażona w całkiem nowe fotele, zaś w pierwszym rzędzie dwa miejsca przeznaczono dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Ponadto na całej sali kinowej oraz w kasie biletowej znajduje się pętla indukcyjna. Na zewnątrz budynku wykonano podjazd dla wózków, zaś wewnątrz znajduje się platforma schodowa, dzięki której osoba z niepełnosprawnością ruchową może wjechać na poziom parteru. Wykonano również tablice informacyjne alfabetem Braille'a dla niewidomych o poszczególnych pomieszczeniach Brzozowskiego Domu Kultury. Poza tym tak się szczęśliwie złożyło, że otrzymaliśmy dotację z ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego, pochodzącą z funduszu promocji kultury w wysokości 240 tysięcy złotych. Cały projekt opiewał na 300 tysięcy złotych i w ramach tej kwoty wykonaliśmy nowe okotarcie na naszej scenie, zakupiliśmy dwa nowe mosty z wyciągarkami elektrycznymi, sztan-*



kiet, a także kulisy i paludamenty sceniczne – wyliczył nowe rozwiązania Jan Florek – Dyrektor Brzozowskiego Domu Kultury.

Podczas otwarcia Brzozowskiego Domu Kultury uroczyste wręczono Tytuły Honorowych Obywateli Gminy Brzozów, nadane przez Radę Miejską w Brzozowie 29 grudnia 2022 roku. Otrzymali je: mieszkająca obecnie w Turzym Polu artystka malarka Ada Florek, uczestniczka wielu międzynarodowych wystaw, której prace zdobią najbardziej prestiżowe galerie na całym świecie oraz pochodzący z Humnisk siatkarz Norbert Huber, mistrz Europy i świata juniorów, obecnie zawodnik aktualnego mistrza Polski i zdobywcy Ligi Mistrzów, ZAKSY Kędzierzyn-Koźle i seniorskiej reprezentacji Polski. Z uwagi na toczące się rozgrywki w polskiej, siatkarskiej ekstraklasie, a także w Lidze Mistrzów, osobiście wyróżnienia nie mógł odebrać Norbert Huber. Uczynili to jego rodzice: Urszula i Bogdan Huberowie.

Po części oficjalnej zaprezentowano sztukę komediową Stefana Vogla "Najsłodszy owoc" w reżyserii Dariusza Taraszkiewicza. Na scenie Brzozowskiego Domu Kultury wystąpili tak znani aktorzy, jak: Joanna Jabłczyńska, Alicja Kwiatkowska, Paweł Okraska i Bartłomiej Firlet.

Sebastian Czech, fot. Natalia Mikiewicz



Spotkanie Mikołajowe w Przysietnicy

W sobotnie popołudnie, 3 grudnia 2022 w Zespole Szkół Nr 1 w Przysietnicy odbyło się spotkanie świętego Mikołaja z dziećmi niepełnosprawnymi z Przysietnicy. Spotkanie zostało zorganizowane przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich i miało na celu umożliwienie zarówno

w Przysietnicy, którego nauczyciele na czele z Dyrektorem Wiesławem Pałką oraz Wicedyrektorem Martą Szczepiek dołożyli wielu starań, aby ten dzień upłynął radośnie i szczęśliwie. Uczniowie pięknie zaprezentowali się w bogatym programie artystycznym. Nie zabrakło pięknych tańców, gry na instrumentach oraz radosnych piosenek.

Oczekiwanie na przybycie św. Mikołaja umilały występy artystyczne uczniów miejscowej szkoły. Dzieci tańczyły, śpiewały i grały na instrumentach. Na chwilę przenieśliśmy się do śnieżnej krainy Św. Mikołaja, co nie było takie trudne dzięki przepięknej, starannie wykonanej dekoracji. Najbardziej zachwy-

św. Mikołaja. Zwieńczeniem wydarzenia był występ Jegomości z białą długą brodą, który wykonał dla dzieci i gości specjalną piosenkę, ukazując przy okazji swój instrumentalno-wokalny talent.

Na koniec Przewodnicząca KGW w Przysietnicy podziękowała za spotkanie i zaprosiła dzieci i gości na pyszny poczęstunek przygotowany przez gospodynie.

Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom tego przedsięwzięcia, a byli nimi: Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, Poseł do Parlamentu Europejskiego Bogdan Rzońca, Posłowie na Sejm RP Piotr Babinetz, Adam Śnieżek oraz Piotr Uruski, Dyrektor Biura Poselskiego Posła do Parlamentu Europejskiego Bogdana Rzońcy, a zarazem Dyrektor Muzeum Regionalnego im. A. Fastnachta Jerzy Ferdynand Adamski, Ewa Miciak – Zastępca Kierownika Podkarpackiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Sanoku, która równocześnie reprezentowała Piotra Babinetza Posła na Sejm RP, Radni Rady Powiatu Marek Wacek i Stanisław Szarek oraz Radni Rady Miejskiej Grzegorz Pietryka, Adam Pomykała i Tomasz Rzepka wraz z Sołtysem Przysietnicy Krzysztofem Zublem. Wsparcie finansowe zaoferowali ponadto mieszkańcy



no dzieciom jak i ich rodzicom oraz opiekunom wspólne spędzenie czasu. Przyjazne rozmowy, serdeczne gesty i uśmiech na twarzach zarówno organizatorów jak i niezwykle gości stworzyły atmosferę miłości i dobroci oraz zrozumienia wspólnych spraw i problemów.

Przewodnicząca KGW w Przysietnicy Wanda Bąk oficjalnie przywitała gości, a spotkanie poprowadził Marek Wacek – Radny Rady Powiatu w Brzozowie. Wśród przybyłych gości obecni byli m.in. przedstawiciele władz samorządowych oraz parlamentarnych, a także członkowie i członkinie OSP, Koła Gospodyń Wiejskich, Akcji Katolickiej, grona pedagogicznego szkoły.

Dzięki ofiarności wielu darczyńców możliwe stało się obdarowanie bogatymi paczkami mikołajkowymi 38 dzieci, które zaproszono na imprezę wraz z ich rodzinami. Było to już kolejne spotkanie integracyjne dla dzieci i ich rodzin. Gospodarzem uroczystości był Zespół Szkół Nr 1



ciły wszystkich wypełnione prezentami sanie św. Mikołaja.

Oprócz najmłodszych umiejętności muzyczne pokazały także członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Przysietnicy.

Po części artystycznej nastąpił najważniejszy moment wydarzenia – mianowicie św. Mikołaj wręczył każdemu dziecku wielki prezent. Goście również otrzymali drobne upominki w postaci słodkości od pomocników



Przysietnicy, a także prywatne przedsiębiorstwa: Firma Usługi Ogólnobudowlane Marta i Bogdan Rzepka, Firma „DOR-BI” Dorota i Zdzisław Bireccy, Firma „BALKA” Kamil Słota, Firma „PLUS” Barbara i Krzysztof Rachwał, Firma Jacek Szuma - Usługi Budowlano-Elektryczne, Firma „AUTOMACHER” Maciej Herbut, Firma Handlowo-Usługowa Stanisław Pytlak, Firma „Kleks” Pani Danuty Janas z Brzozowa. Podziękowanie za pomoc należy się również Oddziałowi Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Brzozowie na czele z Panią Danutą Gwizdałą, Parafialnemu Oddziałowi Akcji Katolickiej w Przysietnicy, Państwu Małgorzacie i Robertowi Jamrugiewiczom oraz Pani Marii Strzałce z Piekarni w Przysietnicy.

Spotkanie Mikołajowe w Przysietnicy to wydarzenie, które warto organizo-



wać. Człowiek tak naprawdę spełnia się w swoim człowieczeństwie wtedy, gdy potrafi dzielić się z innymi, bo dobro świadczone drugiemu powraca do nas. Społeczność Przysietnicy jest od lat otwarta na problemy innych, jednocząca się. Wspólne działanie na rzecz naszych kochanych dzieciaków wyzwoliło ogromne pokłady dobra i uświadomiło nam, że to co robimy dla innych bezinteresownie, jest czymś zwyczajnym, a zarazem niezwykle istotnym.

Marek Wacek, fot. Paweł Gądek



i integrowanie się przy tradycyjnej kawie.

Mając na uwadze wartość podjętego zadania KGW Rudawiec miało zaszczyt gości 10 grudnia w swoich skromnych progach członkinie z KGW Przysietnica. Spotkanie przebiegało w wyjątkowo ciepłej atmosferze, niemal jak w rodzinnym domu zważywszy na fakt, że są najbliższymi mieszkającym KGW zaprzyjaźnionym już od wielu

dalszej pracy społecznej, umacniają więzi międzypokoleniowe, spotykają się ze zrozumieniem społecznym, przynoszą bogactwo myśli, które mam nadzieję zaowocują w przyszłości widocznymi efektami.

Wymiana zdań i doświadczeń ugruntowała pozytywnie nasz tok działania i utwierdziła w przekonaniu, że to jest droga, na której spotykają się społecznicy i tą drogą powinno się nadal iść do przodu. W ramach współpracy między naszymi organizacjami zostały wymienione różne przepisy kulinarne, których owocem będą potrawy, a ich degustacje prezentowane

Adwentowe spotkania KGW Rudawiec

Rozwój zachorowań związanych z szalejącą pandemią zatrzymał wiele prac i poczynąń związanych nie tylko z aktywnością fizyczną, ale również uniemożliwił spotkania i działania w różnych środowiskach, między innymi w KGW czy innych stowarzyszeniach. Wyglądało jakby się czas zatrzymał i wszystko razem z nim, ale to tylko złudzenie, czas pędził i tylko cała reszta jakby cofnęła się w miejscu.

Następstwem tego stanu była malejąca aktywność, spowolnione działania na rzecz rozwoju w środowiskach wiejskich. Obecnie sytuacja stopniowo się zmienia i następuje zauważalny powrót działań, które są wielkim dobrem niesionym przez człowieka dla drugiego człowieka oraz miejsca, w którym żyjemy. Dlatego idąc w tym kierunku KGW Rudawiec przystąpiło do realizacji zadania mającego na celu reaktywację adwentowych corocznych spotkań, współpracę z KGW zarówno na terenie gminy jak i powiatu brzozowskiego. Celem tego działania jest wzajemna wymiana poglądów, doświadczeń, jak

lat. Goście, koleżanki były zachwycone wyglądem i wystrojem naszego małego pomieszczenia, które nie ma zaplecza kuchennego, a ostatnio nawet dostępu do wody. Ale te utrudnienia w funkcjonowaniu nie są najważniejsze... ważne jest, by człowiek w drugim człowieku... widział człowieka.

Dlatego te adwentowe spotkania dają wiele dobra i pozytywnej energii do

w nadchodzącym roku na różnych spotkaniach przy świętach gminnych i nie tylko.

Wspólne posiedzenie kobiet z KGW, zakończyło się w późnych godzinach wieczornych z pełną dozą serdeczności, zarówno ze strony przybyłych gości, jak i organizatorów, serdecznymi słowami... do następnego.

Danuta Czaja
Przewodnicząca KGW Rudawiec



Każdy talent wymaga pracy nad nim. Nie inaczej jest z predyspozycjami muzycznymi. Trzeba je rozwijać, zainwestować czas, wyłożyć mnóstwo wysiłku, aby w przyszłości móc osiągnąć sukces czy mieć satysfakcję, że poznało się tajniki świata muzyki.

Drzwi do tego świata otwiera szkoła muzyczna. Właściwie w każdym mieście jest taka szkoła, która daje możliwość kształcenia muzycznego. W gminach

jak: fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela, gitara, akordeon, flet, klarnet, saksofon, trąbka, tuba, puzon. Odbývają się tu również zajęcia ogólnomuzyczne: kształcenie słuchu, audycje muzyczne, działa chór oraz zespół kameralny. Po dziesięciu latach działalności Szkoła Muzyczna I stopnia w Dydni może się poszczycić wieloma sukcesami swoich uczniów.

W piątkowe popołudnie 9 grudnia 2022 r. w sali Gminnego Ośrodka Kultury

Jubileusz 10-lecia Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni



wiejskich dostęp do tego typu placówek jest znacznie utrudniony. Dlatego też 10 lat temu zrodziła się idea utworzenia szkoły muzycznej I stopnia w Gminie Dydnia – szkoły, która stanowi pierwszy przystanek w muzycznej edukacji.

Placówka ta od 1 września 2012 roku kształci muzycznie dzieci i młodzież z terenu Gminy Dydnia i okolic, zapewnia uczniom naukę na instrumentach takich

w Dydni miało miejsce niezwykle uroczyste wydarzenie – Jubileusz 10-lecia Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni. Uroczystość rozpoczęto piosenką „Spełniamy marzenia” – skomponowaną przez Andrzeja Zaryckiego do słów Moniki Partyk.

Po wysłuchaniu piosenki przybyłych gości przywitała Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun oraz Dyrektor Szkoły Muzycznej Elżbieta Przysasz. Po przywitaniu wszystkich, pod dyrygenturą Bartosza Głowackiego zaprezentowała się orkiestra akordeonowa, w której grają uczniowie i absolwenci Szkoły Muzycznej w Dydni a także uczniowie PSM w Sanoku. Orkiestra wykonała utwór Paweł i Gawel – Janusza Wojtarowicza.

Następnie Dyrektor Szkoły Muzycznej w krótki i ciekawy sposób przybliżyła historię powstania Szkoły, a także perypetie i problemy jakie temu towarzyszyły. Wspólnie z Panią Wójt wręczyła symboliczne pamiątki oraz złożyła podziękowania na ręce tych, którzy przez dekadę istnienia placówki czynnie ją wspierali i wspierają obecnie.

Szczegółowe podziękowania kierowane były do inicjatorów powstania placówki tj. do śp. Aliny Maślak ówczesnej Sekretarz Gminy Dydnia oraz Jerzego F. Adamskiego



byłego Wójta Gminy Dydnia. - *Dzisiejsza uroczystość to dźwiękowy album emocji, zarys najważniejszych zdarzeń, wspomnienie kilku dat, sentymalna podróż w czasie. Jubileusz 10-lecia to podniosłe wydarzenie dla nauczycieli, pracowników administracji i obsługi, uczniów, absolwentów, rodziców oraz wszystkich tych, którzy na wiele lat związali swoje życie ze Szkołą Muzyczną, ofiarowując jej swoje umiejętności, entuzjazm i serce – mówiła w swoim przemówieniu Wójt Alicja Pocałun. - Szkoła Muzyczna I stopnia w Dydni przez 10 lat swojego istnienia czynnie współtworzy i na stałe wpisuje się w historię naszej gminy. Jej bogaty dorobek artystyczny, wychowankowie napawający nas dumą to ogromna motywacja do kontynuowania tradycji szkoły – szkoły serdecznej, rozśpiewanej, rozebranej, przyjaznej, otwartej na nowe wyzwania – kontynuowała.*

W uroczystości udział wzięli: Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, Wzysztator Centrum Edukacji Artystycznej w stanie spoczynku Krzysztof Szcz-



fol. Grzegorz Cipora



fot. Grzegorz Cipora

paniak, obecny Wizytator Centrum Edukacji Artystycznej Zenobiusz Kajda, Starosta Brzowski Zdzisław Szmyd, Burmistrz Dynowa Zygmunt Frańczak, przedstawiciel Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie kapitan Wojciech Sobolak, Sekretarz Gminy Dydnia Edyta Kuczma, Przewodniczący Rady Gminy Dydnia Piotr Szul, radni: Iwona Dauksza, Iwona Rachwalska, Stanisław Sasiadek, Paweł Kopczyk, Krzysztof Kopczyk, Marek Pocałun, Andrzej Pajęcki i Zofia Turoń, Dyrektor ZOS Jolanta Bieda, Wiceskarbnik Gminy Dydnia Joanna Stanisławczyk, były Kierownik Referatu Inwestycji i Programów Pomocowych Gminy Dydnia Krzysztof Wal oraz obecny Kierownik Marcin Gładysz, Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie Jerzy Ferdynand Adamski, sołtysi z Gminy Dydnia, dyrektorzy szkół, przedszkoli, placówek kulturalnych w Gminie Dydnia, przewodnicząca Rady Rodziców Magdalena Pietrasz.

By stać się świetnym muzykiem, trzeba mieć talent, determinację do ciężkiej pracy i odrobinę szaleństwa w duszy. Jubileuszowy koncert, podczas którego zaprezentowali się uczniowie, absolwenci oraz nauczyciele Szkoły Muzycznej w Dydni pokazał, że wszyscy posiadają te cechy i swoją muzyką zachwycili przybyłych gości.

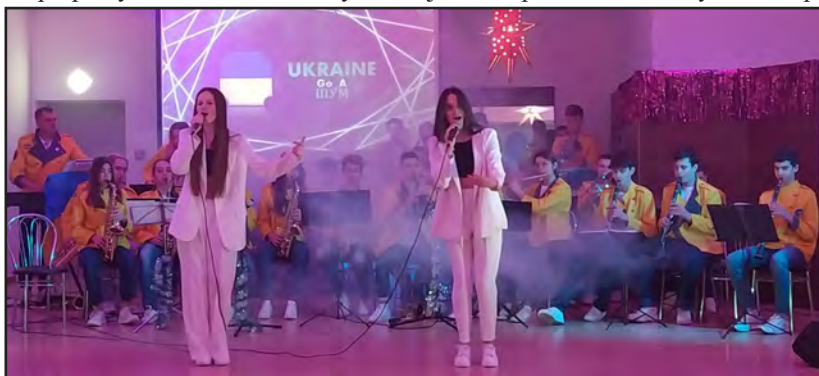
Kamila Sokółowska-Białas

Panie z KGW w Przysietnicy w międzynarodowym projekcie

W ramach projektu Erasmus+ „Smak dziedzictwa - warsztaty kulinarno-kulturowe” realizowanego przez OSP w Harcie we współpracy z Domem Kultury w Kijowie

dzieję przyniosą owocną współpracę przy innych projektach. W projekcie uczestniczyło ponad 60 osób, była to młodzież z Ukrainy oraz z Polski.

Zwieńczeniem warsztatów był występ zespołu z Kijowa „Souvenir”, który porwał słuchaczy swoim profesjonalnym graniem oraz Gospodyń z Przysietnicy,



które zaśpiewały kilka piosenek w stylu ludowym. Po zakończonych występach uczestnicy projektu oraz zaproszeni goście zostali zaproszeni do degustacji potraw wigilijnych charakterystycznych dla Polski i Ukrainy.

Miejmy nadzieję, że nasze dziedzictwo kulinarne pomogło odkryć wiele zapomnianych wraz z upływem czasu historii, tradycji, przepisów i miejsc, które na nowo zagospodzą w naszym codziennym życiu.

Marek Wacek

oraz Lwowie, Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Przysietnicy zostały zaproszone do udziału w warsztatach w grudniu 2022 r.

Była to doskonała okazja do integracji lokalnej społeczności z ukraińską i z polską młodzieżą, a przede wszystkim zgłębiania tajników kuchni regionalnej z członkiniami KGW w Przysietnicy. Wspaniała, ciepła i domowa atmosfera, którą zapewнили organizatorzy stworzyła również możliwość wymiany doświadczeń i nowych znajomości pomiędzy Gospodyniami z KGW, a uczestnikami warsztatów, które w przyszłości miejmy na-



Żyjmy z pasją, smakiem i w radosnej codzienności

Rozmowa z Arkadiuszem Zbozieniem, raperem Arkadio, przeprowadzona po spotkaniach z młodzieżą brzozowskich szkół średnich, zorganizowanych przez Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie.

Sebastian Czech: Naszą rozmowę chciałem podzielić na 3 części i temat pierwszy, jaki poruszę to rodzina. Twoja historia życia bowiem od dość wczesnych lat naznaczona była problemami, co w różnych aspektach wiązało się właśnie z rodziną. Rodzice rozwiedli się w czasach Twojego dzieciństwa, brakowało Ci relacji z ojcem, przez co szukałeś aprobaty grupy. Nie zawsze jednak odnajdujemy odpowiednią dla nas grupę, co z kolei powoduje, że zamiast wychodzenia na emocjonalną prostą, popadamy w kłopoty.

Arkadiusz Zbozień „Arkadio”: Dokładnie tak. Próbowaleś szukać uwagi i akceptacji środowiska, co przybierało różne formy. Przychodząc teraz na spotkania z młodzieżą, czy rozmawiając z podopiecznymi ośrodków poprawczych, gdzie przebywają młodzi ludzie z różnymi trudnymi życiorysami, dziele spotkania na 2 części: na osobistą, na której przekazuję autentyczne, rzeczywiste wnioski, i na tak zwaną edukacyjną, kiedy to również na podstawie własnych doświadczeń, przedstawiam sposób na życie oparty na talentach i umiejętnościach. Wierzę, że startując z determinacją, wiarą, sercem, poprzez stawianie małych kroków dojdziemy do obranego celu. I wówczas nadamy naszemu życiu wyjątkowy smak.

W Twoim życiu pojawiły się nalogi, alkohol, narkotyki, ale na szczęście masz starszego o 7 lat brata, który braterską miłość potrafił przekuć, spożytkować na ratowanie ówczesnego nastolatka. Na jakim etapie zagubienia się znajdowałeś, gdy brat podejmując kolejną próbę wyciągnięcia młodszego brata z problemów, czyni to w końcu skutecznie?

Wchodziłem już w rozdział, w którym przedstawiałem kozaczyć. Na początku tej niebezpiecznej drogi, wyrzucającej mnie w konsekwencji na ostry zakręt, mocno się rozpychałem, udawadniałem innym co to ja nie jestem, skupiałem na sobie uwagę niekoniecznie pozytywnym postępowaniem. Głupota nie prowadzi jednakże do dobrego, czego również stałem się przykładem. Popadłem w długi,

próbowałem ukrywać się przed ludźmi, którym wisiałem pieniądze, słowem żarty się skończyły. W moje życie zaangażował się ojciec, zapewne jako przerażony rodzic postanowił wkroczyć i zatrzymać ten pęd do nikąd, odwrócić bieg wydarzeń niechybnie prowadzący do katastrofy, do skutków już być może nieodwracalnych. Mama, tato, brat na różne sposoby próbowali wyrwać mnie z bardzo mrocznej rzeczywistości. Wreszcie podczas rozmowy twarzą w twarz brat zwrócił się do mnie słowami: „brachu nawet nie wiesz jak Cię kocham”. Pewnie z jednej strony w geście wyrażenia swoich braterskich uczuć, a z drugiej w akcie rozpaczy. Chciał za wszelką cenę dotrzeć do mojej głowy, podjął być może ostateczną próbę przekonania mnie, że mam dla kogo odmienić swój los. Nie tylko dla siebie, ale dla najbliższych, którzy mnie kochają, pragną dla mnie jak najlepiej, a obecnie cierpią, drżąc o moją przyszłość. Po prostu o to, żebym nie zmarnował swojego życia. Wyznał mi braterskie uczucia, powiedział to z wielką szczerością, w wielkiej trosce. Poczulem się dziwnie, odkrywając w sobie pozytywne pokłady życiowej energii. W ciągu kilkudziesięciu sekund przełamałem się wewnętrznie. Wiedziałem już o konieczności odwrócenia własnego losu, ale nie w sposób powierzchowny, chwilowy, ze słomianym zapalem. Tylko prawdziwy, dogłębny, trwały.

Słowem brat rozbudził w Tobie uczucia, udowodnił, że miłość odmienia człowieka i świadomość, że otaczają nas kochający najbliżsi, dodaje skrzydeł, wlewa nadzieję, nakazuje odrzucić co złe, a przyjąć co dobre, żeby nasze życie miało sens.

Najpiękniejsze co możemy przekazać bliskim, to mocne poczucie wsparcia, że nie jesteś sam, że nie cierpisz sam, że nie borykasz się z rzeczywistością sam. Zwłaszcza w chwilach, gdy życie nas po prostu dojeżdża, kiedy nie widzimy za bardzo wyjścia z problemów, a nasze szanse na zwrot w pozytywną stronę autentycznie maleją. W takich chwilach miłość najbliższych ma znaczenie zasadnicze. Takie mam przekonanie i tym przeświadczeniem właśnie chcę dzielić się z młodzieżą.

Pozostaje jednakże problem środowiska, w którym człowiek dotychczas funkcjonował. Pijesz w nim alkohol, handlujesz



narkotykami, nagle chcesz z tym zerwać, lecz środowisko nadal otacza. Duże to wyzwanie przekonać niedawnych kolegów od kieliszka, że wszystko zmieniasz, nie będziesz już z nimi dzielił nalogów, rozrywek i przyzwyczaję. Duże to wyzwanie nie ulegać ich namowom o pozostaniu przy poprzednim stylu życia, że nie warto nic zmieniać, bo zdecydowanie łatwiej poprawić sobie humor alkoholem, czy działką narkotyków?

To faktycznie olbrzymi problem, ponieważ wcześniej czy później stanimy przed decyzją, którą będziemy musieli podjąć w ciągu kilku minut, czy nawet sekund. Oto skonfrontowana zostanie bowiem nasza silna wola z dotychczasowymi kompaniami. Prawdziwy test naszego wychodzenia na prostą. Pozostaniemy przy naszym postanowieniu, czy ulegniemy pokusie? Jeśli środowisko dostrzeże naszą determinację, z czasem odpuszczy. Stwierdzi wszak, że w nas przyjaciela do kieliszka już nie odnajdą, niech szukają gdzie indziej, a najlepiej niech się odczepią od wszystkich i sami zmienią swoje postępowanie. Podobnie było w szkole. Znano mnie jako, co tu zresztą kryć, bezczelnego ucznia odpyskującego, prowokującego zachowaniem nauczycieli. Potem potrafiłem usiąść w pierwszej ławce i uczestniczyć aktywnie w lekcji, ale już w sensie pozytywnym, zadając konstruktywne pytania, dotyczące tematu zajęć. Czas odgrywa w tym wszystkim wielką rolę. Im dłużej wykazujesz przemianę na lepsze, tym skuteczniej przekonujesz różnych ludzi, że to postawa trwała.

W jednym ze swoich utworów poruszasz temat strachu, i tekst ten pisałeś również na własnych doświadczeniach. Tkwiąc w minionych latach w kłopotach, między innymi finansowych, zacząłeś się po prostu bać?

Towarzyszył mi ciągły lęk, że albo spotkam kogoś komu wiszę pieniądze albo za chwilę sam się o nie ktoś upomni. Nie mogłem spać, jeść, nie wiedziałem gdzie się podziąć. To już był czas konsekwencji, różne przypały kręcące mnie do tej pory przestały bawić, a zdecydowanie stresować. I właśnie ten strach, lęk w połączeniu ze słowami mojego brata, jego uczuciem oraz wsparciem rodziców sprawił, że usłyszałem ich głos, odmieniając swoje życie. W ten sposób podsumowujemy wątek rodzinny, a zajmujemy się drugim elementem pomagającym Ci wyjść z opresji, stanowiącym też drugą część naszej rozmowy, a mianowicie pasją. W jakim momencie życia zorientowałeś się, że masz po prostu talent do muzyki, pisanie tekstów, ich wymyślania praktycznie na bieżąco, pod każdą okazję, sytuację. Miałeś już tę świadomość jeszcze w czasach dla Ciebie trudnych, ograniczających wyjście z rapem na zewnątrz?

Pierwsze utwory pisałem w wieku 12 lat i wyrzucałem w nich dziecięcy bunt. Nie wybijałem się jednak specjalnie, przykładowo długo nie mogłem przełamać się na freestyle, czyli muzyczno-tekstową improwizację dotyczącą najczęściej jakiejś aktualnej sytuacji. Próbowalem to jednak w sobie rozwijać, podobnie jak obycie na scenie. Dręczył mnie stres, z wielkim obciążeniem wychodziłem do publiczności. Wszystko było procesem, pewności nabierałem z czasem. Ciężko mi się było oswoić z moimi marzeniami. Gdzie

przekaz kierujesz do młodych ludzi, uzasadniając, że taki sposób na życie uskrzydla, dodaje motywacji, uszczęśliwia, przez co młodzież powinna dążyć do połączenia zainteresowań z zarabianiem na życie. Osiągniecie doszedłeś do takiego właśnie etapu, momentu życia, że pisanie tekstów, śpiewanie, nagrywanie płyt, koncertowanie równocześnie zapewniają Ci radość życia oraz środki na utrzymanie?

Tak. Mam to wielkie szczęście, że moja praca jest jednocześnie pasją. Ale to tylko jeden filar mojego funkcjonowania. Do drugiego należą spotkania z młodzieżą, czy działania bardziej profilaktyczne. Jedno napędza drugie, ponieważ żeby być autentycznym podczas spotkań to muszę mobilizować się do nowych projektów muzycznych.

Powiedzieliśmy o rodzinie, pasji, teraz czas na trzeci element, który pomógł Ci wyjść z tarapatów, a jest nim wiara i religia. Takі przynajmniej wniosek wylania się z Twojego spotkania z brzowską młodzieżą, że właśnie również wiara i religia umożliwiły Ci to życie w harmonii.

I taka jest prawda. Kiedyś ktoś powiedział, że choćbyś całe życie stał odwrócony plecami do Pana Boga, to On nigdy tak nie postąpi wobec ciebie. Póki oddychasz, myślisz, żyjesz możesz się

uczyć całe życie. Utrwalać ją, udoskonalać. Nie mam oczywiście zamiaru nikogo nauczać religii, lecz dzielić się własnym doświadczeniem z Bogiem. Wiarę staram się wdrażać w życiu rodzinnym, zawodowym i uważam, że wychodzi mi to na dobre.

Mówiąc o Twoich relacjach, należy podkreślić znakomitą współpracę z młodzieżą. A propos dwóch filarów Twojej działalności, chciałem jeszcze dopytać: spotkania z młodzieżą należą do równie ważnych jak muzyka, w niczym nie różnicujesz tych obydwu obowiązków?

Potwierdzam wszystko, co powiedziałem wcześniej. Może niektórym początkowo wydaje się to dziwne, ciężko zrozumiałe, ale naprawdę traktuję to na równi, czyli jak dwa życiowe filary. Uwielbiam przełamywać z młodzieżą bariery. Widząc przykładowo szyderkę wcale się nie zniechęcam, wręcz przeciwnie, inspiruje mnie to jeszcze do bardziej zdecydowanego tłumaczenia sensu naszego spotkania, jeszcze bardziej motywuję się, żeby dotrzeć do tych młodych umysłów i dusz. Nie na siłę, nie jakimiś moralizatorskimi, wychowawczymi stwierdzeniami, tylko przedstawiając swoje życiowe doświadczenia w sposób jak najbardziej przystępny i interesujący. Najważniejsze dla mnie jest przekonanie wszystkich, że jeśli nawet obecnie mają pod górkę, zmagają się z różnymi kłopotami, czy nawet demonami, nie musi to trwać wiecznie. Nigdy nie jest za późno wydostać się z mrocznych zaułków, i że zawsze mamy na to szansę. Musimy tylko bardzo chcieć, stawiać sobie cele i do nich dążyć. A pomogą nam w tym: rodzina, pasja i religia.

Biorąc pod uwagę program oraz sposób prowadzenia spotkań, musi on przynajmniej w jakiejś części zainteresować młodych ludzi.

Cieszymy się z takich opinii, nad tym cały czas pracowaliśmy. Chcemy, żeby przekazywane treści miały zarówno wartość, jak i jakość. Te dwie sprawy muszą iść ze sobą w parze, aby nasze spotkania miały po prostu sens.

Na zakończenie naszej rozmowy chciałem Ci pogratulować. Że potrafiłeś wyjść na życiową prostą, zaistnieć na profesjonalnym muzycznym rynku, odnaleźć się podczas spotkań z młodymi. Przekonałeś własną postawą, że zawsze warto walczyć o lepsze jutro, o własne życie. Życzę jednocześnie sukcesów, czyli jeszcze większej rozpoznawalności na scenach, jeszcze większego wpływu na poprawę ludzkiego losu, zwłaszcza wśród startujących w życie. No i oczywiście, żeby Twoja egzystencja trwała w pełnej szczęśliwości.

Oczywiście bardzo dziękuję i odwzajemniam życzenia. Wszystkim życzę życia ze smakiem, sensem, radosnej codzienności.

Rozmawiał Sebastian Czech



ja kiedyś myślałem, że zagram duże koncerty rapowe, utwory naszej kapeli spodobać się publiczności. To wszystko przez długi czas było poza mną, nie mogłem uwierzyć, że najszybsze marzenia, pragnienia się urzeczywistnią. Krok po kroku docierałem jednak do celu, aż w końcu rap stał się radością, szczęśliwością, a jednocześnie pracą, źródłem dochodu. W moim przypadku skuteczna okazała się metoda małych kroków: pierwsze utwory, pierwsze wizyty w studio, współpraca z muzykami, pierwsza płyta, koncerty, które najpierw grasz za darmo, ale w końcu ktoś cię zauważa, zaprasza, płaci. Etap po etapie, aż w końcu przychodzą efekty.

Podkreślasz bardzo mocno, żeby praca była jednocześnie pasją człowieka. Taki

do Boga zwrócić, nawrócić, odzyskać wiarę. Tak było w moim życiu. Wspomniana już rozmowa z bratem, później głęboka spowiedź, pokuta i zmiana postępowania o 180 stopni. Nastąpiło prawdziwe oczyszczenie, otwierające oczy na inne kierunki życia. Jakbym założył nowe okulary, pozwalające patrzeć na świat w nowych barwach, zdecydowanie jaśniejszych niż dotychczas. Jak śpiewał niegdyś zespół „2 plus 1” o świecie pomalowanym na żółto i na niebiesko.

Tak, i żeby się zarumieniał, załśnił w pełnym słońcu. Tak się właśnie stało w moim przypadku. Wiara to relacja, współpraca z Bogiem, której trzeba się

Wspomnienia o Ojcu Antonim Masierze



Proboszczu Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Starej Wsi na Podkarpaciu w diecezji przemyskiej w latach 1980 – 1992 r.

Był także wielkim czcicielem Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi. Zakładał róże różańcowe i był ich opiekunem. Dla każdej z nich sprowadzał Rycerza Niepokalanej i Posłańca Serca Jezusowego. Szerzył kult Jezusa Miłosiernego.

Często w jego ręku widziałem różaniec, a w ostatnich miesiącach w Starej Wsi schorowany, słaby przesuwiał paciorki różańca i słuchał katolickich rozgłośni radiowych. Cieszył się każdą miłą wiadomością dotyczącą parafii, Kościoła, Towarzystwa Jezusowego i ojczyzny. Często szedł do krypty Siostry Leonii Nastał do Sióstr Służebniczek i modlił się przy jej doczesnych szczątkach.

Za jego proboszczowania zostały zamontowane nowe organy. Bardzo się troszczył, aby środków na to dzieło nie zabrakło. Parafia była bardzo zaangażowana w budowę organów, ale finansowo to duży koszt. On chciał, aby organy miały dużo głosów, marzył o koncertach organowych. Powziął myśl, aby pisać do rodaków w kraju i poza granicami ojczyzny z prośbą, aby wsparli to dzieło. Rodacy odpowiedzieli na prośbę i przysyłali wsparcie na realizację tego przedsięwzięcia.



Następnym wielkim dziełem był remont cmentarza parafialnego. Bardzo przeżył, gdy w latach osiemdziesiątych dowiedział się, że w Starej Wsi jest zamiar likwidacji 194 gospodarstw i wybudowanie oczyszczalni ścieków. Chciano zniszczyć Sanktuarium i dwa klasztory: oo. jezuitów i Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny założony przez dziś błogosławionego Edmunda Bojanowskiego. Matka Boża wysłuchiwała jego, parafian i czcicieli Matki Bożej Starowiejskiej i ocaliła to miejsce wybrane przez Nią.

W latach komunizmu angażował się w obronę prześladowanego ordynariusza diecezji przemyskiej ks. bp. Ignacego Tokarczuka. Zadbał o to, aby w każdym domu w parafii było Pismo Św. Nowego Testamentu. Chodząc po kołędzie, spisywał, gdzie nie ma Pisma św. i sprowadził dla wszystkich, którzy nie mieli. Ja, chodząc od domu do domu, rozprowadzałem Pismo św.

Na święta i imieniny wysyłał życzenia z zapewnieniem o modlitwie. Setki listów pisał z życzeniami do nas, jezuitów i parafian, wśród których pracował. Do niektórych dzwonił osobiście. Na jego biurku widziałem zapisany duży arkusz papieru. Tam były imiona i nazwiska bliskich jego sercu, tych, którzy odeszli do wieczności, a także druga lista żyjących. Zapisanych na tej liście obejmował modlitwą podczas odprawianych mszy św. Po każdej wtorkowej nowennie zabierał karteczki prośb i podziękowań do swojego archiwum w kancelarii parafialnej. Redagując moją książkę „Ty się przyczyni za nami Cuda i łaski otrzymane za wstawieniem Starowiejskiej Matki Miłosierdzia”, sięgnąłem do tych prośb i podziękowań i wybrałem trzy świadectwa z podziękowaniem za łaski, i umieściłem w książce.

Opowiadał, że kiedy widział kobietę w błogosławionym stanie, przechodząc koło niej dyskretnie błogosławił ją i dziecko w jej łonie. Cieszył się, że prawie każda oglądała się, nie wiedząc, co się dzieje. Moc błogosławieństwa. Bardzo hojny dla ubogich, szczególnie swoich parafian. Szanowany i ceniony przez księży w dekanacie, pomagał w spowiedziach św. i brał udział w odpustach parafialnych. Gorliwy spowiednik, nie liczył chwil spędzonych w swoim konfesjonale. Cieszył się z każdego grzesznika, który przyszedł skruszony do konfesjonału.

Bardzo szanował swojego poprzednika proboszcza o. Jana Przygodę, często pytał go o zdanie, mimo iż wiedział, co ma robić. To są moje krótkie wspomnienia o Ojcu Antonim Masierze - Proboszczu Parafii w Starej Wsi z lat, kiedy byłem zakrystianem, a on proboszczem.

Dziś proszę wszystkich o modlitwę w jego intencji.

Br. Józef Stanisławski S.J.,
fot. Przemysław Fiszer

O. Antoni Masiera urodził się 14 stycznia 1933 r. w Zręczycach k. Gdowa w archidiecezji krakowskiej. Do nowicjatu oo. jezuitów w Starej Wsi wstąpił 30 lipca 1950 r., święcenia otrzymał 31 lipca 1961 r. w Warszawie. Pracował w naszych placówkach w Kłodzku, Starej Wsi, jako wikary w latach 1967 – 1969 w Nowym Sączu. Proboszczem w Starej Wsi i kustoszem sanktuarium Matki Bożej Starowiejskiej był od 1980 r. do 1992. Od 1992 roku pracował w naszej parafii jezuickiej pw. św. Ignacego Loyoli we Wrocławiu.

Kiedy już nie mógł pracować, ojciec prowincjał skierował go do infirmerii w Starej Wsi, by modlił się, a swoje cierpienia ofiarował za Towarzystwo Jezusowe i Kościół. Zmarł we wtorek 10 stycznia 2023 r., kiedy w bazylice trwała nowenna do Matki Bożej Starowiejskiej, 14 stycznia w dzień swych urodzin został pochowany na cmentarzu parafialnym w Starej Wsi.

Był wielkim czcicielem Matki Bożej Starowiejskiej i dbał o szerzenie Jej kultu, często prowadził wtorkowe nowenny do Matki Bożej. Jako wikary parafii bardzo przeżywał spalanie cudownego obrazu Matki Bożej Starowiejskiej 6 grudnia 1968 r. Za jego proboszczowania została zamontowana krata, oddzielająca przedsionek od wnętrza świątyni. W sypialni miał zainstalowany prosty podsłuch z kościoła. Śpiąc, czuwał, czy się coś złego nie dzieje w świątyni. Dwa razy obudził mnie w nocy, prosząc, abym wyjrzał oknem i popatrzył, co się dzieje przed bazyliką i raz razem w nocy poszliśmy do kościoła, sprawdzić, co się dzieje, bo przez głośnik w pokoju podczas snu usłyszał stuki. Ptak narobił fałszywego alarmu.

Ocalały z Holocaustu

Natan Weiss (1926 – 2017), brzozowski Żyd, który rodzinne miasto do końca życia kochał

Uciekał z obozu pracy w Krakowie-Płaszowie, następnie z krakowskiego getta, a na końcu z obozu koncentracyjnego w Bergen-Belsen. Przeżył obóz koncentracyjny w Oświęcimiu i marsz śmierci, podczas którego ewakuowano więźniów z Auschwitz do Gliwic, a później w otwartych wagonach zimową porą transportowano zmaltretowanych, wycieńczonych i wygłodzonych ludzi do obozów w Niemczech. Przetrwał czas ukrywania się w lasach, kiedy zjedzenie jakiegokolwiek posiłku, przynajmniej raz na jakiś czas, graniczyło z cudem.

W wieku 16 lat niezwykle cierpiał po stracie matki, ojca, trzech sióstr i brata, zamordowanych przez hitlerowców. Taką wojenną drogę przeszedł Natan Weiss, Żyd urodzony w Brzozowie i związany sentymentalnie z tym miejscem przez całe dorosłe życie, spędzone już w Izraelu.

Odwiedzając bardzo często Brzozów po 1990 roku dowodził uczuciowych i emocjonalnych związków z miastem beztroskiego dzieciństwa. Ufundował też mauzoleum upamiętniające przeszło tysiąc Żydów rozstrzelanych przez Niemców w brzozowskim lesie 10 sierpnia 1942 roku. – *Kiedy dorosłyśmy i zaczęłyśmy z rodzicami rozmawiać świadomie, rozumieć treść, którą chcieli nam przekazać, to od zawsze we wspomnieniach, rodzinnych opowieściach przewijał się Brzozów. Dokładnie znałyśmy historię dzieciństwa taty w Brzozowie, jego szkolną edukację, spędzoną w polskiej, powszechnej szkole. Dzielił się z nami ówczesnymi przygodami, przeżyciami, przedstawiał ówczesne kole-*

żeństwo, przyjaciół, również oczywiście polskie dzieci, a nie tylko żydowskie. Ponadto jeden z jego nauczycieli w gimnazjum należał do grupy przyjaciół rodziców ojca, więc dziadkowie posiadali systematycznie przekazywane informacje na temat postępów taty w nauce oraz wiedzieli wszystko o jego zachowaniu, również o różnych występkach – wspominały Esti Zeller i Zipi Shifris, córki Natana Weiss, urodzonego 1 czerwca 1926 roku. Jego rodzice Berek i Estera prowadzili w Brzozowie piekarnię. – Wiedziałyśmy o dużej piekarni rodziców, zaopatrującej w pieczywo nie tylko Brzozów, ale również okoliczne miejscowości. Oczywiście tato pomagał rodzicom, pracował w piekarni, często też sprzedawał w terenie chleby uprzednio zamówione przez mieszkańców brzozowszczyzny – opowiadały córki.

Beztroska Natana Weiss, jak milionów innych dzieci w Polsce, skończyła się 1 września 1939 roku. W dniu napadu Niemiec na Polskę Natan miał 13 lat. – *Tato doskonale pamiętał wejście Niemców do Brzozowa i stopniowe ograniczanie wolności*

ludności, zwłaszcza żydowskiej. Szybko odczuwał postępujące, niekorzystne, dotkliwie odczuwalne zmiany – mówiły Zipi Shifris i Esti Zeller. Bracia Natana Weiss przedostali się za San do radzieckiej strefy wpływów po ataku ZSRR na Polskę. Natan próbował namówić mamę do ucieczki całej rodziny, jego pomysł i plan nie zyskały jednakże akceptacji. – Pięciu braci przekroczyło rzekę San, nasz ojciec również poinformował rodziców, że chce do nich dołączyć, lecz jako wtedy 15-latek pozostał w domu z młodszym rodzeństwem. Nikt nie miał pojęcia, co czeka Żydów po drugiej stronie Sanu. Część przewidywała tam wielkie problemy, ale okazało się, że najgorsze przeczucia powinny towarzyszyć ludności żydowskiej pozostającej w Brzozowie – analizowały wojenną sytuację rodziny ojca, Esti i Zipi. Wielkie znaczenie dla wojennych losów Natana Weiss, a nawet przetrwania wojny, miało jego wywiezienie do obozu pracy w Krakowie-Płaszowie. Stało się to na niedługo przed rozstrzelaniem przeszło tysiąca brzozowskich Żydów, w tym części jego rodziny. – Do tego momentu wracał tato bardzo często, zaliczając to wydarzenie do najbardziej emocjonal-



nych, odciskających olbrzymie piętno na jego całym życiu. Wraz z wieloma innymi towarzyszami niedoli trafił na ciężarówkę przewożącą Żydów na stację kolejową, nazywaną wtedy „Rymanów”, lecz tak naprawdę zlokalizowaną we Wróbliku Szlacheckim. Stamtąd, oczywiście w bardzo ciężkich warunkach, w przeladowanych wagonach, udał się do Krakowa-Plaszo-wa. Opuszczając Brzozów ciężarówka wioząca tatę przejeżdżała ulicą Piastową obok jego rodzinnego domu, przed którym krzatali się akurat rodzice, brat i siostry. Ojciec ich widział, oni go niestety nie zauważyli. Chociaż mocno wpatrywali się w samochód, kręcili głowami, chcąc za wszelką cenę dostrzec odjeżdżającego w nieznane syna. Jednakże tato, ku swojej rozpaczycy czuł, że go nie widzą. Takie miał ostatnie wspomnienie dotyczące swojej rodziny. Niezwykle wzruszające, wymowne, tragiczne. Oddalał się od rodzinnego domu, ciepła tak potrzebnego 15-letniemu dziecku. W przekonaniu, że zapewne straci życie i nigdy już nie zobaczy najbliższych. Stało się inaczej. Ojciec przetrwał, zaś najbliżsi pozostający w Brzozowie zginęli rozstrzelani w miejscowym lesie – przedstawiały tragiczną historię córki Natana Weissa.

Po jakimś czasie uciekł z obozu w Krakowie, lecz do Brzozowa nie dotarł. Towarzyszył temu splot różnych, niezwykle wydarzeń, zarówno narażających ojca na niebezpieczeństwo, jak i ratujących mu zdrowie i życie. – Ojcu po prostu nadarzyła się okazja ucieczki z obozu pracy, z której postanowił skorzystać. Zbiegł do lasu, gdzie przebywał przez kilka dni. Łatwo sobie wyobrazić jego tragiczne położenie. Osamotnione 15-letnie dziecko w ciemnym lesie, bez jedzenia, ciepłego odzienia, przerażone i przestraszone. Stwierdził w końcu, że musi wyjść na pobliską drogę bez względu na konsekwencje. Doszedł do etapu, że było mu wszystko jedno, nie zważał na dodatkowe niebezpieczeństwo. Postawił wszystko na jedną kartę, bo tak naprawdę nie miał innego wyboru. Kierując się w stronę Brzozowa spotkał ludzi jadących na wozie i zwrócił się do nich z pytaniem o drogę do Brzozowa. Chciał się upewnić czy obrał dobrą trasę. Okazało się, że natknął się na osoby mieszkające w okolicy Brzozowa, uciekające do Krakowa. Zaczęli go przekonywać, że do Brzozowa nie ma po co wracać, że ludność żydowską Niemcy wymordowali, w związku z czym nikogo bliskiego tam już nie zobaczy. Chciał zatem dotrzeć do bezpieczniejszego w jego mniemaniu Brzozowa, a tu rzeczywistość okazała się dokładnie odwrotna. W takich okolicznościach dowiedział

się o tragicznym losie Żydów i już wtedy poprzysiągł, że jeśli przeżyje wojnę, to upamiętni w jakiś sposób swoich najbliższych oraz współmieszkańców Brzozowa zamordowanych przez nazistów – podkreśliły córki Natana.

Natan Weiss wrócił zatem do Krakowa, gdzie trafił do tamtejszego getta. Dostanie się do tego miejsca nie należało wcale do zadań prostych i łatwych, ponieważ musiał natrafić na grupę Żydów wracających na obszar getta z pracy poza jego murami, wkręcić, wślizgnąć się w grupę i nie budząc podejrzeń strażników wejść wraz z nimi do wewnątrz. Poradził sobie z tym znakomicie, lecz życie w getcie ani do lekkich, ani do bezpiecznych nie należało. Natan Weiss wegetował jak wszyscy inni z dnia na dzień, cały czas zastanawiając się jak przetrwa kolejną dobę. Z czasem natomiast zaczął rozważać próbę ucieczki z getta, co świadczyło jednocześnie o niezwyklej sile życia, chęci przetrwania, czynienia wszystkiego co w ludzkiej mocy i wytrzymałości, żeby przechrzcić oprawców i stworzyć sobie szansę, nadzieję na przeżycie. – Brak tej wewnętrznej, potężnej chęci, siły życia oznaczałoby dla ojca pewną śmierć. Został

nej, katorżniczej pracy, ponieważ w innym przypadku człowiek stawał się niepotrzebny, a to z kolei wiązało się ze śmiercią. Musiał być silny, zdolny do pracy, wtedy rosły szanse na przetrwanie – cytowały ojca córki. I faktycznie dzięki sile do pracy przetrzymał Natan Weiss kolejny etap wojennego okrucieństwa. Nastąpił styczeń 1945 roku i organizm 19-letniego wówczas chłopaka stanął przed kolejnym wytrzymałościowym wyzwaniem. Niemcy zdecydowali się bowiem na pieszą ewakuację oświęcimskiego obozu, a tamtejszych więźniów skierowali na Śląsk, skąd zimą porą otwartymi ciężarówkami przewozili do obozów koncentracyjnych usytuowanych w Niemczech. – Tato opowiadał nam o marszu śmierci. Ludzie poruszali się w stanie skrajnego wycieńczenia, w podartych ubraniach, w drewnianych butach przyprawiających o dotkliwy ból z każdym kolejnym krokiem, zaś cała operacja odbywała się w środku zimy. Nikt sobie nawet nie może wyobrazić niesamowitego cierpienia uczestników marszu. Ludzie oczywiście masowo umierali, bo trudno wytrzymać takie okropieństwa. Nasz tato sam nam wyznawał, że nie wie skąd czerpał siły umożliwiające przeży-



wszak dzieckiem osamotnionym w świecie zła, w którym zabijanie ludzi stanowiło w pewnym sensie normę, oczywiście w tragicznym tego słowa znaczeniu, ale tak wyglądała rzeczywistość podczas drugiej wojny światowej. Zwłaszcza w kwestii żydowskiej – podkreślały Zipi i Esti. Po obozie pracy, getcie, Natana Weissa czekał pobyt w miejscu najokrutniejszym z okrutnych, czyli w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. – Tam zaczęło się prawdziwe piekło. Zresztą nikogo nie trzeba edukować, co działo się w Auschwitz, jakie tam panowały warunki, jaka skala bestialstwa, pospolitego zdziczenia dotykała osadzonych. Pierwszym problemem każdego więźnia było zdrowie. Musiało w miarę dopisywać i wspierać w codzien-

cie marszu, a potem pokonanie kolejnego koszmaru, czekającego w obozie koncentracyjnym w Bergen-Belsen w Niemczech, z którego zresztą znowu uciekł – przedstawiły następną niesamowitą historię swojego ojca Esti i Zipi.

A ucieczka z obozu w Bergen-Belsen należała doprawdy do niesamowitych. A zwłaszcza jej finał. Po kilkudniowym pobycie w lesie, zdesperowany Natan i grupa jego przyjaciół zostali zmuszeni do wyjścia z lasu i podejścia do pobliskiego domostwa. W stanie skrajnego wygłodzenia prosili niemieckich gospodarzy o jakikolwiek posiłek. Otrzymali jedzenie i jednocześnie informację o zakończeniu drugiej wojny światowej. W takich właśnie okolicznościach Natan Weiss do-

wiedział się o pokonaniu przez aliantów niemieckich nazistów i zdał sobie sprawę, że ocalił życie z największego niebezpieczeństwa, jakie go mogło kiedykolwiek spotkać. Przetrwiał holokaust, innymi słowy ludobójstwo dokonane przede wszystkim na ludności żydowskiej, ale również na innych grupach etnicznych, czy społecznych. Przyjęcie przez hitlerowskich dygnitarzy w styczniu 1942 roku planu „ostatecznego rozwiązania kwestii ży-

a młode małżeństwo płynęło wtedy w daleką podróż z rocznym dzieckiem, córką Esti urodzoną w Niemczech. Początki w nowej ojczyźnie też nie były łatwe. Małżonkowie Drejsa i Natan Weiss dotarli do Izraela bez pieniędzy, konkretnego zawodu, nie mieli zagwarantowanego dachu nad głową. Wiedzieli jedno: że muszą sobie jakoś poradzić, bo nie mają innego wyjścia. – Rodzice zaczęli od zera. Na początku pracowali po 24 godzi-



dowskiej”, zakładającego likwidację około jedenastomilionowej populacji europejskich Żydów, w sposób najbardziej dosadny odsłoniło chorą koncepcję zagłady narodu żydowskiego. Ukazało niespotykaną dotąd skalę nienawiści do wyimaginowanego wroga, obnażyło w całości ciemną stronę paranoicznego umysłu. W konsekwencji tych działań życie w wojennej zawierusze straciło około sześć milionów europejskich Żydów, w tym około trzech milionów polskich, wyeliminowanych głównie w niemieckich obozach koncentracyjnych usytuowanych w Polsce oraz w gettach. Najwięcej zginęło w Auschwitz, około miliona.

Z racji rozmiarów tamtejszej tragedii, dzień wyzwolenia Auschwitz, czyli 27 stycznia 1945 roku, ustanowiono „Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu”. – *Tuż po zakończeniu wojny tato poznał późniejszą żonę, Drejsę, która również przeżyła pobyt w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Obydwoje stracili wielu swoich bliskich, a po ślubie w 1946 roku podjęli decyzję o wyjeździe do Izraela. Tam chcieli mieć swój kawałek ziemi, Izrael uznali za swoje miejsce na ziemi, gdzie założą rodzinę, zaczną pracować, po prostu normalnie żyć – przypominały rodzinną historię Zipi Shifris i Esti Zeller. Utworzenie państwa Izrael w 1948 roku wcale nie zapewniało Żydom ocalałym z Holocaustu wjazdu na jego obszar. Wyprawa Drejsy i Natana powiodła się dopiero w 1949 roku,*

ny na dobę, musieli zarobić, jakoś wystartować. Tato wykorzystał doświadczenie z dzieciństwa i między innymi trudnił się pieczeniem chleba. Ponadto pracował na budowie, jak widać wykonywał ciężkie prace o różnych porach dnia i nocy. W zasadzie wspólnie z mamą imali się każdego zajęcia, jakie wpadło im w ręce, jakiemu mogli się poświęcić. Byle stanąć na nogi i zapewnić byt rodzinie. Cel ten stanowił priorytet, któremu podporządkowali wszystko. Mama hodowała kury, krowy, uprawiała kukurydzę, truskawki, dbała o nas pod kątem kulinarnym – opowiadały córki Natana i Drejsy.

Z czasem małżeństwo odnalazło się doskonale w nowej rzeczywistości. Natan i Drejsa wybudowali dom, coraz lepiej zarabiali, na świat przyszła ich druga córka, Zipi. Jednakże nie zapomnieli o przeszłości, zarówno w realnych wspomnieniach, jak i w podświadomości. – Rodzice często krzyczeli nocami. W latach wczesnego dzieciństwa byliśmy przerażone, lecz z biegiem lat, żyjąc w coraz większej świadomości, zdawałyśmy sobie sprawę, że nocne koszmary nękające rodziców związane są z ich przeżyciami z czasów II wojny światowej – podkreślały Esti i Zipi. Wojna cały czas towarzyszyła Natanowi Weissowi w jego życiu. Nie tylko w postaci tragicznych wspomnień, ciężkich snów, ale również w rzeczywistości. Walczył bowiem w armii izraelskiej od lat pięćdziesiątych w wojnach o niepodległość z krajami arabskimi. – *Tato od razu*

zdecydował, że chciał być częścią nowego kraju, pracować na jego rzecz i walczyć o wolność. A jak wiadomo w Izraelu co chwilę toczą się walki, więc ojciec uczestniczył w kilku wojnach, między innymi w konflikcie z koalicją państw arabskich w 1967 roku, w tak zwanej wojnie sześciodniowej. Zresztą wszyscy z rodziny służyli w armii, włącznie oczywiście z kobietami, bo w Izraelu obowiązek służby wojskowej ich również dotyczy. Natomiast wnuki naszych rodziców służyli w elitarnych jednostkach, przez co ich dziadka rozpierała duma. I zawsze powtarzał wszem i wobec, że jego dzieci i wnuki mają odwagę w genach, bo to potomkowie brzozowian – powracały wspomnieniami siostry Esti i Zipi. Po transformacji ustrojowej w Polsce po roku 1989, Natan Weiss mógł w końcu odwiedzić Polskę i jego rodzinny Brzozów. Szybko też przystąpił do realizacji swojej obietnicy sprzed kilkudziesięciu lat, czyli upamiętnienia kaźni brzozowskich Żydów. – Tato bardzo szybko nakreślił plan budowy mogiły, dzisiejszego mauzoleum, dokładnego odtworzenia miejsca rozstrzelania przez Niemców ponad tysiąca Żydów z Brzozowa i okolic. Dzięki determinacji taty, zaangażowaniu ówczesnych władz Brzozowa, ludzi przychylnych jego inicjatywie, ojciec mógł spełnić marzenie z dzieciństwa. Z tragicznego dzieciństwa, kiedy dowiedział się o dramatycznym losie swoich najbliższych oraz brzozowskich Żydów – cieszyły się córki Natana Weissa Esti Zeller i Zipi Shifris.

Natan Weiss zawsze powtarzał dzieciom i wnukom, żeby oceniały ludzi po ich czynach, a nie uprzedzały się do człowieka ze względu na kraj, z którego pochodzi, kolor skóry, czy wyznanie. Mimo wojennej traumy pozostał tolerancyjny, pogodny i pozytywnie nastawiony do świata. – *Na dowód jak bliski ojcu był Brzozów, niech zaświadczy jego decyzja z ostatnich dni życia. Dosłownie tydzień przed śmiercią tato uprosił nas, żebyśmy poleciały z nim do Brzozowa. Mimo ciężkiego już stanu, spełniłyśmy ostatnie marzenie i wybrałyśmy się we trójkę w podróż wyjątkową, niezwykle sentymentalną, bo pożegnalną. Pobyt musieliśmy skrócić, ponieważ tato poczuł się źle. Odlatując z lotniska w Rzeszowie do Izraela tato patrzył przez okno, a po twarzy płynęły mu łzy. Żegnał się z Brzozowem, Polską, dzieciństwem i całym swoim niesamowitym życiem. Pięknie po prostu ta historia zakończyć się nie mogła. Tydzień później odszedł. Przeżył 91 lat – podsumowały Esti Zeller i Zipi Shifris.*

Sebastian Czech

SP w Turzym Polu laureatem konkursu „AKTYWNA SZKOŁA”



Szkoła Podstawowa im. prof. Waleriana Pańki w Turzym Polu została wojewódzkim laureatem ogólnopolskiego konkursu „AKTYWNA SZKOŁA”. Celem głównym przedsięwzięcia było wyróżnienie szkół oferujących swoim uczniom ciekawe programy wychowania

Województwa Podkarpackiego, Barbara Dudek – Kierownik Oddziału Sportu w Urzędzie Marszałkowskim, Dariusz Abramuk – Sekretarz Generalny Szkolnego Związku Sportowego w Warszawie oraz Anna Wielgosz – polska lekkoatletka, olimpijka z Tokio.



fizycznego i sportu, a odnosiło się to do realizowanych w nich – niekiedy niekoniecznie poprzez sport – wszelkich form aktywności fizycznej.

Uroczyste wręczenie nagrody nastąpiło podczas Wojewódzkiego Podsumowania Współzawodnictwa Sportowego Szkół za rok 2021/2022, które 18 października odbyło się w Miejskim Centrum Kultury w Boguchwale. W podsumowaniu wzięli udział między innymi m.in.: Małgorzata Rauch – Podkarpacki Kurator Oświaty, a zarazem Prezes Podkarpackiego Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie, Justyna Placha-Adamska – Z-ca Burmistrza Boguchwały, Barbara Pelczar-Białek – Dyrektor Departamentu Edukacji, Nauki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego

brano pod uwagę przede wszystkim system oceniania z wychowania fizycznego, przeprowadzanie i organizację zawodów sportowych, udział w międzyszkolnej rywalizacji sportowej, uczestnictwo w programach upowszechniających sport dzieci i młodzieży, przedsięwzięcia promujące aktywność i zdrowy styl życia, czy też informacje na temat sportu w szkole.

Dla niedużej szkoły z Turzego Pola zwycięstwo w programie jest ogromnym wyróżnieniem i doskonałą formą promocji. To powód do dumy dla całego szkolnego środowiska, dyrektor Zuzanny Koniecznej, grona pedagogicznego, ale również miejscowych uczniów i ich rodziców. Jest dowodem uznania dla systematycznej, czasami żmudnej pracy, docenieniem wytrwałości, zapału i codziennego wysiłku. W ten sposób Nasza „mała” szkoła stała się wielką.

Placówka w Turzym Polu jako zdobywca I miejsca otrzymała nagrodę w wysokości 5 tysięcy złotych z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowego oraz pomoc w organizacji imprez sportowych.

W ramach tych środków 10 listopada w szkole zorganizowano Indywidualny Turniej Tenisa Stołowego z okazji Narodowego Święta Niepodległości, a 6 grudnia odbył się Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego w grach deblowych. Ponadto przeprowadzono konkurs plastyczny „SPORT-ZDROWIE-RADOŚĆ”, w którym główną nagrodę otrzymała Natalia Wojtoń. Łącznie we wszystkich imprezach wzięło udział blisko 150 uczniów. Oprócz tego z przyznanej nagrody sfinansowano zakup pamiątkowych koszulek, które otrzymał działający pod okiem Marka Grządziela dziecięcy Zespół Tańca Nowoczesnego „GAG”.

Przeprowadzenie wszelkich działań odbyło się dzięki współpracy, koordynacji i akceptacji ze strony Podkarpackiego Wojewódzkiego SZS w Rzeszowie. Przyznane

Trzeba zaznaczyć, że w konkursie oprócz różnorodności form realizacji zajęć wychowania fizycznego



finanse umożliwiły zakup dyplomów, medali, pucharów, statuetek oraz przygotowanie drobnego poczęstunku dla uczestników wszystkich wyżej wymienionych imprez.

Marek Grządziel

Gratulując „podstawowce” z Turzego Pola tak zaszczytnego wyróżnienia absolutnie nie można zapomnieć o Marku Grzędzielu. Wojewódzki tryumf w konkursie „AKTYWNA SZKOŁA” to konsekwencja jego ogromnego zaangażowania w sprawy szkoły, zamiłowania do sportu, doskonałego kontak-

tu z dziećmi i młodzieżą, ale też poświęconego czasu i niejednokrotnie społecznej działalności. To także nagroda za jego wieloletnią pracę oraz organizację i realizację szeregu ciekawych inicjatyw. Wyróżnienie jakie odebrał na gali w Boguchwale niech stanie się inspiracją dla pedagogów z innych szkół, bo chyba nic tak nie cieszy nauczyciela jak dobry kontakt i uznanie ze strony swoich uczniów. A tak z pewnością jest w przypadku Pana Marka.

Marek Szerszeń



Szachiści SP Nr 1 w Brzozowie najlepsi na Podkarpaciu



Kolejny wielki sukces odnieśli szachiści ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie. W Finale Wojewódzkim Igrzysk Dzieci w szachach drużynowych, który 30 listopada rozegrano w Mielcu zespół w składzie: Dawid Futyma, Franciszek Drożdżał, Paweł Styczkiewicz oraz Milena Owsiana zdobył pierwsze miejsce i tytuł Mistrza Podkarpacia na rok szkolny 2022/2023. Drużyna prowadzona przez Pawła Jurkiewicza była zdecydowanie najlepszą w gronie 12 ekip wyłonionych po wcześniejszych eliminacjach gminnych, powiatowych i rejonowych. W 11 rozegranych rundach zwycięzcy zdobyli 21 pkt., notując aż 10

zwycięstw i tylko 1 remis. Drugie miejsce zajęła ekipa SP Rogi z 18,0 pkt., a trzecie – SP Radomyśl Wielki z 17,0 pkt. na koncie. Oprócz trójki najlepszych zespołów w turnieju finałowym uczestniczyły drużyny ze szkół podstawowych w: Orłach, Przeworsku Nr 1, Leżajsku Nr 1, Sanoku Nr 3, Rudniku n/Sanem Nr 2, Tarnobrzegu Nr 3, Mielcu Nr 13, Górnem oraz Rymanowie.

W ślad za świetnym występem brzozowskiej ekipy poszły dodatkowo wyróżnienia indywidualne. Otrzymali je najlepsi na swoich szachownicach: Dawid Futyma (szachownica I – 9,5 pkt.) i Milena Owsiana (szachownica IV – komplet 11,0 pkt.). Ponadto organizato-

rzy uhonorowali również znakomicie spisującego się Pawła Styczkiewicza, który na szachownicy III zgromadził 10,0 pkt. i uzyskał drugi wynik.

Tuż po zakończeniu zawodów nasi triumfatorzy wraz z opiekunem odebrali dyplom, puchar oraz pamiątkowe medale. Zwycięstwo w turnieju organizowanym przez Podkarpacki Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Rzeszowie dał im możliwość udziału w finale ogólnopolskim, który zaplanowano na maj przyszłego roku.

„Złoto” wywalczone przez młodych szachistów jest potwierdzeniem, że na mapie Podkarpacia Brzozów od lat jest ważnym i liczącym się ośrodkiem szachowym, gdzie w profesjonalny sposób szkoli się najmłodszych pasjonatów „królewskiej gry”. Jest to przede wszystkim zasługa prężnie działającej sekcji przy UKS SP Nr 1 Brzozów, trenujących tam dzieci oraz pracujących trenerów i opiekunów.

Mielecka Victoria jest kontynuacją mistrzowskiej passy z roku ubiegłego. To bowiem rok temu, podczas zawodów rozegranych w Starej Wsi brzozowianie zdobyli również tytuł najlepszej szkolnej drużyny w województwie. Jedyną różnicą polegała tylko na tym, że wówczas uczynili to w kategorii starszej – Igrzysk Młodzież Szkolnej.

Gratulując wspaniałego występu całemu brzozowskiemu środowisku szachowemu życzymy dalszych udanych startów i znakomitych osiągnięć.

Marek Szerszeń

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne),

Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Marek Szerszeń

Druk: Drukarnia Papillon w Krakowie. BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl





